Nr. 283 Środa, 14 Grudnia 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. nadać najmiłościwiej:

Srebrny krzyż zasługi z koroną:

Starszemu nauczycielowi w Rawie ruskiej Janowi Adamczykowi; leśniczemu w Kossowie Oskarowi Alsowi; naczelnikowi gminy w Nowosiółce Iwanowi Badrunowi; respicientowi straży skarbowej we Lwowie Władysławowi Balickiemu; kontrolorowi leśnemu w Tenczynku Józefowi Bartmańskiemu; byłemu naczelnikowi gminy w Borkach małych Teodorowi Basanowi; naczelnikowi gminy w Osieczanach Janowi Batko; naczelnikowi gminy w Lisku Józefowi Bielakowi; starszemu nauczycielowi w Byczynie Janowi Bieleckiemu; naczelnikowi gminy w Niedźwiadzie Michałowi Bieszczakowi; werkmistrzowi austr. kolei państwowych we Lwowie Tomaszowi Błażkowi; rewizorowi pociągów austryackich kolei państw. we Lwowie Adolfowi Böhmowi; banmistrzowi austr. kolei państwowych we Lwowie Teodorowi Bojce; rządcy dóbr w Chorostkowie Antoniemu Brzuszkiewiczowi; naczelnikowi gminy w Artyszczowie Iwanowi Burdzie; naczelnikowi gminy w Ulicku Seredkiewicz Jeko Byczekowi; naczelnikowi gminy w Zawiasznie Pawłowi Carykowi; naczelnikowi gminy w Szczercu Franciszkowi Chmielowskiemu; naczelnikowi gminy w Byble Antoniemu Czajkowskiemu; byłemu naczelnikowi gminy w Choczni Józefowi Czapikowi; starszemu nauczycielowi w Bursztynie Franciszkowi Czarneckiemu; byłemu naczelnikowi gminy w Bolecinie Józefowi Datoniowi; naczelnikowi gminy w Kniaźdworze Iwanowi Diakowowi; naczelnikowi gminy w Lubiankach wyżnych Kiryłowi Dobrydeniowi; respicyentowi straży skarbowej w Tarnopolu Ludwikowi Dobrzańskiemu; starszej nauczycielce w Sanoku Teodozyi Drzewińskiej; starszemu nauczycielowi w Jaworowie Janowi Dyakowi; starszemu nauczycielowi w Izdebniku Stanisławowi Dwernickiemu; naczelnikowi gminy w Woziłowie Michałowi Dżerdżowi; lustratorowi kas gminnych przy Radzie powiatowej w Mielcu Metodemu Dziadykowi; starszemu nauczycielowi w Bełzcu Walentemu Dziedzicowi; naczelnikowi gminy w Maszkowicach Janowi Faronowi; naczelnikowi gminy w Dylęgówce Jakóbowi Filimowskiemu; naczelnikowi gminy w Wieprzu Franciszkowi Gabrylowi; byłemu naczelnikowi gminy w Strachocinie Franciszkowi Galantowi; byłemu naczelnikowi gminy w Nowosiółce grzymałowskiej Warzyńcowi Garncarowi; naczelnikowi gminy w Rzepienniku biskupim Józefowi Gąsiorowi; nauczycielowi szkół ludowych w Zwierniku Jakóbowi Gawroniowi; nauczycielce szkół ludowych w Domosławicach Antoninie Glodtowej; dozorcy kolejowemu uprzywilejowanej kolei Północnej Cesarza Ferdynanda Aleksandrowi Głowackiemu w Krzeszowicach; nauczycielowi szkół ludowych w Kobbelnicy ruskiej Józefowi Gockowi; pocztmistrzowi w Tarnobrzegu Władysławowi Gryglewskiemu; maszyniście austryackich kolei państwowych Jakóbowi Haasowi w Przemyślu; starszemu nauczycielowi w Jaćmierzu Stanisławowi Haduchowi; naczelnikowi gminy w Posadzie Chyrowskiej Janowi Halewiczowi; naczelnikowi gminy w Świdowej Filipowi Hnydiukowi; naczelnikowi gminy w Gwoździcu starym Iwanowi Hreborczukowi; naczelnikowi gminy w Oskrzesińcach Joachimowi Hryniukowi; dozorcy wozów (Wagenmeister) austryackich kolei państwowych w Krakowie Franciszkowi Huberowi; starszemu nauczycielowi w Grzymałowie Stanisławowi Hulewiczowi; byłemu naczelnikowi gminy w Kalinowie Janowi Huppenthalowi; naczelnikowi gminy w Wierzbiankach Piotrowi Hurze; starszemu nauczycielowi w Kamionce strumiłowej Melchiorowi Ilnickiemu; naczelnikowi gminy w Płowie Filipowi Iwaniecowi; woźnemu rady wyższego Sądu krajowego we Lwowie Karolowi Jachniewiczowi; starszej nauczycielce szkół ludowych w Krakowie Malwinie Janowskiej; naczelnikowi gminy w Żywaczowie Leonowi Jaskołowskiemu; naczelnikowi gminy w Niżniowie Mikołajowi Jeczowi; naczelnikowi gminy w Sułkowszczyznie Kasprowi Jędruchowi; naczelnikowi gminy w Kamionce strumiłowej Fryderykowi Juchumowi; kasyerowi gminnemu w Grzymałowie Janowi Jury; starszemu nauczycielowi w Zbarażu Stanisławowi Juźwie; starszemu nauczycielowi szkół ludowych w Sułkowicach Wojciechowi Kalinowskiemu; konduktorowi pocztowemu we Lwowie Władysławowi Kaszubskiemu; nauczycielowi szkół ludowych w Kobakach Emilowi Kazijewiczowi; leśniczemu w Muszynie Janowi Klimczakowi; kanceliście austryackich kolei państwowych we Lwowie Antoniemu Klimentowi; nauczycielowi szkół ludowych w Porębie Radlnej Wojciechowi Klockowi; naczelnikowi gminy w Gładyszowie Mojseowi Kowalczykowi; naczelnikowi gminy w Stanisławówce Jędrzejowi Kozarowi; naczelnikowi gminy w Nałużu Adamowi Kożuszce; werkmistrzowi austr. kolei państwowych w Nowym Sączu Augustowi Kretschmerowi; naczelnikowi gminy w Monasterczanach Aleksemu Kricakowi; starszemu nauczycielowi szkół ludowych w Harcie Adamowi Krynickiemu; dozorcy wagonów austr. kolei państwowych we Lwowie Franciszkowi

---

174)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

— Nie bój się. Między krześcijany jesteś, którzy radzi Mszy świętej słuchają. Coześ zacz?

— Smolarz, panie, budnik. Jest nas siedmiu w budach z babami i dziećmi.

— Jakoż daleko stąd?

— O dziesięć stajań niespełna.

— Którędyż do miasta chadzacie?

— Mamy swoją drogę za Czarcim wądołem.

— Za czarcim? Przeżegnaj-no się jeszcze raz!

— W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, amen.

— To dobrze. A wóz tą drogą przejdzie?

— Teraz grząsko wszędy, chociaż tam nie tak jak na gościńcu, bo wądołem wiater dmie i błoto suszy. Jeno do Bud bieda, ale i do Bud znający bór pomału przeprowadzi.

— Za skojca przeprowadzisz? ba! niechby za dwa!

Smolarz podjął się chętnie, wyprosiwszy jeszcze pół bochenka chleba, bo w lesie, chociaż głodem nie przymierali, ale chleba zdawna nie widzieli. Ułożono, że wyjadą nazajutrz rano, gdyż pod wieczór było „niedobrze". O Borucie mówił smolarz, że okrutnie czasem „burzy" w boru, ale prostactwu krzywdy nie czyni, i zazdrosnym będąc o księstwo Łęczyckie, innych diabłów po chróstach gania. Źle tylko spotkać się z nim w nocy, zwłaszcza, gdy człek napiły. W dzień i po trzeźwemu, nie ma przyczyny bać się.

— A wszelakoś się bał? — rzekł Maćko.

— Bo mnie ten rycerz niespodzianie chycili z mocą taką, że myślałem, iż nie człowiek.

Więc Jagienka poczęła się śmiać, że to oni wszyscy smolarza poczytali za coś „paskudnego", a smolarz ich. Śmiała się z nią razem i Anula Sieciechówna, aż Maćko rzekł:

— Jeszcze ci ślepia nie obeschły po płakaniu za Hławą, a teraz się już szczerzysz?

Więc Czech spojrzał na jej różaną twarz, i widząc, że rzęsy ma jeszcze mokre, zapytał:

— Po mnieście płakali?

— Ej, nie! — odrzekła dziewczyna: — jeno się bałam i tyla.

— Przecieście szlachcianka, a szlachciance wstyd. Pani wasza nie taka bojąca. Cóż się wam tu mogło złego przygodzić, w dzień i między ludźmi?

— Mnie nic, ale wam.

— A powiadacie przecie, że nie po mnieście płakali?

— Bo nie po was.

— A zaś czemu?

— Ze strachu.

— A teraz się nie boicie?

— Nie.

— A zaś czemu?

— Boście wrócili.

Na to Czech spojrzał na nią z wdzięcznością, uśmiechnął się i rzekł:

— Ba, takim sposobem możnaby do jutra gadać. Okrutniście chytrzy.

— Nie śmiejcie się ze mnie — odpowiedziała zcicha Sieciechówna.

Jakoż można ją było prędzej o wszystko inne, niż o chytrość posądzić, i Hława, który sam był pachołek przebiegły, rozumiał to dobrze. Rozumiał również, że dziewczyna ku niemu się łagodzi, ż niego z każdym dniem więcej. Sam on miłował Jagienkę, ale tak, jako poddany miłuje córkę króla, więc z pokorą i czcią największą, a bez żadnej nadziei. Tymczasem podróż zbliżyła go z Sieciechówną. W czasie pochodów, stary Maćko jechał zwykle w pierwszą parę z Jagienką, a on z Anulą, że zaś chłop był, jak tur, a krew miał, jak ukrop, więc gdy w czasie drogi spoglądał na jej jasne oczki, na płowe kosmyki włosów, które nie chciały się trzymać pod pątlikiem, na całą postać smukłą a urodziwą, a zwłaszcza na cudne, jakoby utoczone nogi, obejmujące wronego podjezdka, to ciarki przechodziły go od stóp do głowy. Nie mógł też się wstrzymać od coraz częstszego i coraz bardziej łakomego spoglądania na te wszystkie doskonałości i mimowoli myślał, że gdyby dyabeł zmienił się w takiego pachołka, to łatwo zdołałby go przywieść na pokuszenie. A był to przytem słodki, jak miód pacholiczek, zarazem tak posłuszny, że tylko w oczy patrzył i wesoły, jak wróbel na dachu. Czasem dziwne myśli przychodziły Czechowi do głowy, i raz, gdy przyzostali z Anulą nieco w tyle, przy jucznych koniach, zwrócił się nagle do niej i rzekł:

— Wiecie? tak tu wedle was jadę, jako wilk wedle jagnięcia.

A jej aż białe ząbki rozbłysły wraz od szczerego śmiechu.

— Chcielibyście mnie zjeść? — zapytała.

— Ba! z kosteczkami!

I spojrzał na nią takim wzrokiem, że spłonęła pod nim, poczem zapadło między nimi milczenie, i tylko serca biły im mocno, jemu z żądzy, jej z jakiejś słodkiej odurzającej bojaźni.

Lecz początkowo żądza przemagała w Czechu całkiem nad tkliwością, i mówiąc, iż patrzy na Anulkę, jak wilk na jagnię, mówił prawdę. Dopiero tego wieczora, w którym ujrzał jej mokre od łez policzki i rzęsy, zmiękło w nim serce. Wydała mu się dobra i jakaś bliska i jakaś swoja, że zaś i sam miał naturę uczciwą, a zarazem rycerską, nietylko więc nie wzbił się w pychę i nie zhardział na widok tych słodkich łez, ale stał się nieśmielszy i więcej na nią uważający. Opuściła go dawna niefrasobliwość w mowie, i choć jeszcze trochę dworował przy wieczerzy z bojaźliwości dziewczyny, ale już inaczej, i przytem służył jej tak, jak rycerski giermek obowiązany był służyć szlachciance. Stary Maćko, pomimo iż głównie myślał o jutrzejszej przyprawie i o dalszej podróży, spostrzegł to jednak, ale pochwalił go tylko za górne obyczaje, których, jak mówił, musiał przy Zbyszku, na dworze Mazowieckim nabrać.

Poczem zwróciwszy się do Jagienki, dodał:

— Hej! Zbyszko!... Ten ci się choć i u króla znajdzie!

Ale po owej służbie przy wieczerzy, gdy przyszło rozchodzić się na noc, Hława, po ucałowaniu ręki Jagienki, podniósł z kolei do ust i dłoń Sieciechówny, przyczem rzekł:

— Wy się nietylko o mnie nie bójcie, ale i przy mnie niczego się nie bójcie, bo ja was nikomu nie dam.

Poczem mężczyźni pokładli się w przodowej izbie, zaś Jagienka z Anulą w alkierzu, na jednym, ale szerokim i dobrze wymoszczonym tapczanie. Obie nie mogły jakoś prędko zasnąć, a zwłaszcza Sieciechówna kręciła się co chwila na drylichowem gieźle, więc po niejakim czasie Jagienka przysunęła do niej głowę i poczęła szeptać:

— Anula?

— A co?

— Bo.... mi się tak zdaje, że ty okrutnie nawidzisz tego Czecha.... Jako-że?

Ale pytanie pozostało bez odpowiedzi, więc Jagienka znów poczęła szeptać:

— Przecie ja to rozumiem.... Powiadaj....

Sieciechówna nie odpowiedziała i teraz, tylko przywarła ustami do policzka swej pani i poczęła ją raz po razu całować.

A biednej Jagience również raz po razu westchnienia jęły podnosić pierś dziewczęcą.

— Oj, rozumiem, rozumiem! — szepnęła tak cicho, że Anula zaledwie mogła ułowić uchem jej słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krzakowskiemu; naczelnikowi gminy w Słupkach Teodorowi Kubowi; naczelnikowi gminy w Kalnem Stefanowi Kurcebie; naczelnikowi gminy w Chomianicy Kazimierzowi Kuratkowskiemu; naczelnikowi gminy w Dąbiu Janowi Lachecie; starszej nauczycielce szkół ludowych we Drohobyczu Oldze Łańcuckiej; leśniczemu w Dobromilu Karolowi Langowi; naczelnikowi gminy w Pruchniku Jędrzejowi Ledwożywowi; leśniczemu w Utoropach Emilowi Lehnertowi; starszemu nauczycielowi w Nakonecznem Kornelowi Leszczyńskiemu; starszej nauczycielce w Nadwórnej Wilhelminie Lewickiej; werkmistrzowi głównej fabryki tytoniu w Krakowie Józefowi Lichoniowi; dozorcy lokomotyw kolei Północnej Cesarza Ferdynanda w Krakowie Franciszkowi Lillingowi; naczelnikowi gminy w Woli pławskiej Stanisławowi Lisowi; naczelnikowi gminy w Kaplińcach Danile Lisiewiczowi; starszemu nauczycielowi szkół ludowych w Mościskach Władysławowi Łopuszańskiemu; naczelnikowi gminy w Uwiśle Iwanowi Lubemu; werkmistrzowi austr. kolei państwowych w Stanisławowie Janowi Łuszpakowi *recte* Łuzbachowi; maszyniście austr. kolei państwowych w Krakowie Aleksandrowi Maćkiewiczowi; naczelnikowi gminy w Budyłowie Mikołajowi Majdańskiemu; naczelnikowi gminy w Soboniowie Franciszkowi Majehrowi; starszemu dozorcy zakładu karnego we Lwowie Janowi Majewskiemu; dozorcy gminy w Wiłowej Tomaszowi Mateji; naczelnikowi gminy w Czerlanach Janowi Marciniszynowi; naczelnikowi gminy w Ulanicy Marcinowi Marszalekowi; naczelnikowi gminy w Kołorynach Piotrowi Martynowi; starszemu nauczycielowi szkół ludowych w Padwi Józefowi Maziarskiemu; naczelnikowi gminy w Grabówce Pawłowi Mazurowi; starszemu nauczycielowi w Dźwinogrodzie Michałowi Mekielicie; naczelnikowi gminy w Malejowie Stanisławowi Mętelowi; ekspedyentowi urzędu pocztowego we Lwowie Bazylemu Michaliczowi; starszemu nauczycielowi w Mizuniu Grzegorzowi Michałowskiemu; starszemu woźnemu galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie Tomaszowi Michnie; naczelnikowi gminy w Chłozach Piotrowi Mihułce; starszej nauczycielce szkół ludowych w Bolechowie Adeli Monsenowej; byłemu naczelnikowi gminy w Pawłosiowie Tomaszowi Nalepie; technicznemu kierownikowi drukarni *Gazety Lwowskiej* we Lwowie Janowi Niedopadowi; naczelnikowi gminy w Kamionnej Janowi Nowakowi; naczelnikowi gminy w Nagorzanach Michałowi Nowakowi; sekretarzowi gminnemu w Bolechowie Karolowi Okórnickiemu; naczelnikowi gminy w Poździaczu Michałowi Oleszce; naczelnikowi gminy w Kocurowie Michałowi Opieli; starszemu nauczycielowi w Radziechowie Janowi Oryszkiewiczowi; starszemu nauczycielowi w Jagielnicy Aleksandrowi Orzechowskiemu; starszemu nauczycielowi szkół ludowych w Olszanicy Józefowi Orzechowskiemu; werkmistrzowi austryackich kolei państwowych w Stanisławowie Janowi Palischekowi; naczelnikowi gminy w Smolnie Samuelowi Pankiewiczowi; zarządcy gminy w Budzanowie Emilowi Pasławskiemu; starszemu nauczycielowi w Cieszanowie Jakóbowi Petryszakowi; naczelnikowi gminy w Przedburzu Teodorowi Petuczko; byłemu naczelnikowi gminy w Sąsiadowicach Franciszkowi Pietruszce; naczelnikowi gminy w Małej Janowi Pilerze; naczelnikowi gminy w Sassowie Wiktorowi Poczekalewiczowi; respicyentowi straży skarbowej w Samborze Justynowi Podolińskiemu; starszemu konduktorowi austryackich kolei państwowych w Krakowie Antoniemu Pollakowi; nauczycielowi szkół ludowych w Wołczniowie Józefowi Prokopowiczowi; naczelnikowi gminy w Szyszkowcach Semenowi Pudiakowi; starszemu nauczycielowi w Kutach Dymitrowi Pukanowi; nauczycielowi szkół ludowych w Dorozowie Michałowi Pykowi; respicyentowi straży skarbowej w Stanisławowie Jakóbowi Pykoszowi; byłemu naczelnikowi gminy w Radziszowie Wawrzyńcowi Radziszowskiemu; nadzorcy przewodów telegraficznych we Lwowie Antoniemu Ragankiewiczowi; starszemu naucz. szkół ludowych w Kolbuszowy Alfredowi Rewakowiczowi; starszemu nauczycielowi szkół ludowych w Nastasowie Janowi Rogalskiemu; naczelnikowi gminy w Sadkowej górze Andrzejowi Rogoszowi; starszemu dozorcy zakładu karnego w Wiśniczu Michałowi Romaniszynowi; kanceliście austryackich kolei państwowych we Lwowie Piotrowi Romankiewiczowi; naczelnikowi gminy w Zielonce Franciszkowi Rosółowi; nauczycielowi szkół ludowych w Kobierzynie Michałowi Rudnickiemu; nauczycielowi szkół ludowych w Chocimierzu Bronisławowi Sakowskiemu; naczelnikowi gminy w Ostrowku Jakóbowi Sapale; naczelnikowi gminy w Rottenhanie Jerzemu Scheerowi; starszemu żupnikowi w Kossowie Janowi Schikertowi; leśniczemu w Dorze Karolowi Schweinerowi; naczelnikowi gminy w Humieńcu Hnatowi Senyszynowi; starszemu nauczycielowi w Nagoszynie Konstantemu Sirosławskiemu; naczelnikowi gminy w Szczercu Filipowi Simonowi; starszemu hutnikowi zarządu salinarnego w Bochni Franciszkowi Skoczylasowi; naczelnikowi gminy w Gorykowie Piotrowi Slęczce; naczelnikowi gminy w Dzikowie Janowi Słonce; naczelnikowi gminy w Zubrzy Janowi Smolnickiemu; leśniczemu w Gawłówku Janowi Spathowi; werkmistrzowi austryackich kolei państwowych we Lwowie Kajetanowi Spallekowi; werkmistrzowi austr. kolei państw. we Lwowie Bogumiłowi Speidlowi; zastępcy przełożonego gminy w Słopnicy królewskiej Adamowi Sroce: przełożonemu gminy w Rudach Rysich Szymonowi Sroce; starszemu naucz. szkół lud. w Kołodziejówce Mikołajowi Stetkiewiczowi; byłemu naczelnikowi gminy w Królówce, Mateuszowi Stochli; starszemu hutnikowi zarządu salinarnego w Wieliczce, Antoniemu Strzałkowskiemu; nauczycielce szkół ludowych w Mianowicach, Natalii Szemańskiej; starszemu nauczycielowi w Strzyżowie, Jędrzejowi Szmucowi; naczelnikowi gminy w Hołowach, Dymitrowi Szykierykowi; naczelnikowi gminy w Łajowej, Teodorowi Taicakowi; naczelnikowi gminy w Bieńkowcach, Iwanowi Teliszewskiemu; naczelnikowi gminy w Mikuczowicach, Walentemu Tijakowi; naczelnikowi gminy w Bereścu, Maksymowi Tkaczykowi; naczelnikowi gminy w Machowie, Janowi Tomasiewiczowi; naczelnikowi gminy w Majdanie średnim, Iwanowi Tryniakowi; naczelnikowi gminy w Rudawcu, Iwanowi Turczykowi; naczelnikowi gminy w Zarzeczu, Józefowi Turkowi; naczelnikowi gminy w Tomaszowcach, Teodorowi Tymkowowi; naczelnikowi gminy w Brusturach, Michałowi Tymofijczukowi; naczelnikowi gminy w Żurawicy, Stefanowi Wardędze; naczelnikowi gminy w Jasienowie, Wasylowi Wasyłyniukowi; nauczycielowi szkół ludowych w Stanisławowie, Majerowi Weissbergowi; byłemu naczelnikowi gminy w Staremmieście, Wojciechowi Wiśniowskiemu; naczelnikowi gminy w Berezowicy małej, Jędrzejowi Wiśniowskiemu; naczelnikowi gminy w Piorunce, Józefowi Witiakowi; naczelnikowi gminy w Wysokiej, Wojciechowi Władyce; naczelnikowi gminy w Starejsoli, Jędrzejowi Wojtasiewiczowi; naczelnikowi gminy w Lubomierzu, Stanisławowi Wojtyczce; naczelnikowi gminy w Suchostawie, Stanisławowi Wołoszynowi; starszemu nauczycielowi szkół ludowych w Wieliczce, Romanowi Zielińskiemu; star. dozorcy zakładu karnego w Stanisławowie, Jakóbowi Zieschowi; dozorcy budowli zarządu salinarnego w Lacku, Józefowi Zimmlerowi; starszej nauczycielce szkół ludowych w Chrzanowie, Teofili Zubrzyckiej; naczelnikowi gminy w Słobódce, Stefanowi Zwariczowi; starszemu nauczycielowi szkół ludowych we Lwowie, Łukaszowi Zwierkowskiemu i naczelnikowi gminy w Pisarach, Janowi Zwolińskiemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 grudnia.

W szeregu przedłożeń wniesionych przez rząd związkowy do parlamentu niemieckiego najwybitniejsze zajmuje miejsce przedłożenie o organizacyjnych zmianach armii niemieckiej. Z początku mówiono, że nie chodzi tutaj o znaczniejsze żądanie kredytowe, ani też o godne uwagi podwyższenie cyfry prezencyjnej wojsk na stopie pokojowej, lecz tylko o ulepszenia w zakresie istniejącej organizacyi i uzupełnienie pewnych braków, jakie wykazują wojska techniczne, które w dziejszym stanie nie dorównywają rzekomo tego rodzaju wojskom kilku innych mocarstw. Tymczasem z przedłożonego projektu wojskowego pokazuje się, że żądania zarządu wojennego idą bardzo znacznie dalej. Projekt domaga się uchwalenia na cele wojskowe ogółem 50,120.110 marek. Pomnożenie armii, które dokonane ma być w latach 1899—1902, wynosi: 861 oficerów, 84 lekarzy wojskowych, 190 urzędników. 3299 podoficerów, 23 277 szeregowców i 7202 koni. Liczba oficerów i szeregowców powiększoną tedy zostanie o 26.576 ludzi. Armia niemiecka w przyszłości wynosić będzie na stopie pokojowej 583.669 ludzi, a również odpowiednio pomnożoną będzie artylerya i kawalerya.

Łatwo się domyśleć, że przedłożenie rządowe, pociągające za sobą olbrzymie obciążenie ludności, nie wywołało zbytniego zachwytu ani w prasie, ani w kołach parlamentarnych. Dzienniki wolnomyślne wykazują cyframi, że armia francuska jest liczebnie o wiele słabszą niż niemiecka, a rossyjska nie wiele silniejszą. Sruba niemiecka będzie miała taki skutek, że we Francyi i Rossyi także mocno pośrubują i tak mimo konferencyi pokojowej, zaproponowanej przez cara, podwyższenie sił zbrojnych będzie się dokonywać na wszystkich punktach Europy.

W parlamencie przygotowuje się już teraz silna opozycya przeciw żądaniom rządu, to też można przewidywać, iż ponowią się tutaj sceny i namiętne rozprawy, jakich widownią była Izba w r. 1893, gdy ówczesny zarząd wojenny wystąpił z podobnym jak obecny projektem. Co prawda od tego czasu położenie zmieniło się o tyle na korzyść rządu, że centrum katolickie przestało być stronnictwem zasadniczo opozycyjnem, a powołanie na fotel prezydyalny hr. Ballestroema, który w r. 1893 odłączywszy się wraz z dziesięcioma swoimi przyjaciółmi politycznymi od stronnictwa centrum, głosował za zmienionym nieco projektem rządowym, należy uważać za objaw będący dobrą wróżbą dla rządu.

---

113)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XXIII.

(Ciąg dalszy).

Zdały się i tak, zupełnie niespodziewanie, bo nadszedł telegram, który jeszcze jeden niepokój sprowadził na biedną panią Borszowiecką. Otylda donosiła, że przyjeżdża sama i prosi o konie.... Co to miało znaczyć! — czy Leon znowu chory? — w takim razie chyba by nie odjechała.... Przyjeżdża.... przyjeżdża choć nie powinna się już ruszać z miejsca, a tembardziej narażać na takie wzruszenia, które ją tu czekają... Biedna hrabina, aczkolwiek zwykle umiała panować nad sobą i nie lubiła okazywać na zewnątrz swoich uczuć, teraz zupełnie upadła na duchu, płakała tylko w swojej bezsilności, całkowicie zgnębiona. Szczęściem, że miała pomoc w samej pani Starczyńskiej, która prawdziwie rolę Opatrzności grała w tym domu nawiedzonym tak ciężkiemi przejściami. Ona pocieszała i zapewniała panią Borszowiecką, że Otyldzie nic się nie stanie, że lepiej nawet aby była tutaj, jak żeby została sama w domu, w nieustannym niepokoju.

Chciała nawet sama jechać po nią; ale uprzedził ją Tadeusz. Ułożyli z Olenią, że pojedzie do miasteczka, aby ztamtąd telegrafować do pełnomocnego adwokata Oleni w interesie owego giełdowego deficytu; nie chcieli, żeby się to rozgłosiło w sąsiedztwie. Naiwna Aleksandra dotychczas nie miała pojęcia co to wszystko znaczy — wiedziała tylko, że trzeba zapłacić 50.000 — to jej wystarczało.

Zaprzężono więc konie pana Wygrzewy do karety i około piątej po obiedzie Tadeusz przywiózł Otyldę, a zarazem wyjaśniona została zagadka, czemu sama przyjeżdżała.

Oto książę wyjechał na dzień przedtem do jednego ze swoich majątków, gdzie jego obecność była potrzebna, — Otylda otworzyła telegram i sama się rozporządziła.

— Ale do Lola zatelegrafowałam o chorobie papy i o tem, że jadę! — tłómaczyła się z całym spokojem i przekonaniem, że zupełnie dobrze postąpiła. — Pewnie dziś tu będzie także — dodała.

Na pociechę hrabiny Lili była zupełnie zdrowa i mniej przygnębiona niżby się tego można było obawiać. Dziecko jeszcze wielkie z niej było! — o niczem teraz nie mówiła, tylko o swojej samodzielnej podróży, w towarzystwie tylko panny służącej.

— Nic nie jestem zmęczona — mówiła do matki, która ją namawiała, żeby poszła się położyć — W wagonie spałam wybornie, a w karecie! no, Tadzio opiekował się mną jak własną żoną! Niech mi mama pozwoli pójść do papy!... — prosiła milutko — jak Lolo przyjedzie, to mi nie pozwoli.... okropnie mnie tyranizuje! nic mi nie wolno! na każdym kroku pilnuje....

Nie mogła jednak pójść, bo właśnie u hrabiego byli lekarze, przybyli ze Lwowa i doczekała się rzeczywiście Leona!

Wyskoczył z powozu i wbiegł blady, przerażony.... a w sieni przyjęła go Lili z uśmiechem.

— Jak mogłaś zrobić coś podobnego!... — szeptał, nie mogąc głosu wydobyć. — Lili, Lili! jaka ty nieostrożna!

Tuliła się do niego jak kotka pieszczona, łasząc się.

— Nic się nie stało — nie gniewaj się! ja bym nie była wytrzymała sama, w takim niepokoju!

Odetchnął z ulgą, pytał o teścia i witał się z Tadeuszem. Matka była u chorego, tylko Olenia się zjawiła i milcząc, obie ręce wyciągnęła do szwagra.... z twarzy jej, z tego ruchu i z milczenia domyślił się odrazu jak rzeczy stoją.... Korzystając z chwili, gdy Lili się oddaliła, zapytał Olenię o wszystko.

Opowiedziała w krótkich słowach, co zaszło i dodała:

— Obecnie jest niby trochę lepiej.... doktorzy zapewniają, że jeżeli atak się nie ponowi.... niebezpieczeństwo minie.... A ja się tak boję tego ataku!... Czemu Artura niema? myślałam, że z tobą przyjedzie!

— Domyślałem się, że jest wezwany — odrzekł — i kazałem czekać na stacyi do wieczornego pociągu.... konie Tadzia? zdaje się?...

— Tak.... naszych zabrakło.... Idź do Lili! — dodała. — Sądzę.... że może lepiej... przygotować ją.... że papie nie jest dobrze?....

Odeszła spiesznie; a jemu ciągle stała przed oczami ta blada twarzyczka z podsiniałemi oczami. ta postać przybita, w pomiętej sukience, której od dwóch dni nie zrzucała i długie, puszczone na plecy warkocze... On sobie był teraz postanowił unikać jej, postanowił nie zobaczyć jej aż wtedy, gdy się całkiem uspokoi to jego niesforne serce.... tymczasem los zrządził inaczej! znowu byli razem i w jakich okolicznościach! ona zgnębiona, nieszczęśliwa — a on bezradny, musiał na to patrzeć!

Hrabia był o tyle lepiej, że poznał księcia i Lili, której na chwilę pozwolono ojca zobaczyć, uśmiechnął się do nich i z trudnością imiona ich wymówił. Korzystała z tej przytomności Olenia, żeby mu szepnąć tak, żeby nikt nie słyszał:

— Bądź spokojny, papusiu.... wszystko dobrze! nie masz się czem martwić, ani kłopotać, wszystko załatwione.

Patrzył na nią szklanemi oczami, z trudem chwytając sens tych słów, ale musiał zrozumieć, bo się znowu uśmiechnął.

— Dobre.... dzielne.... dziecko moje... — bąknął zwolna.

Jakąż to pociechą było dla Oleni, że mogła mu tę ulgę zrobić!

— Artur.... — szepnął znowu.

— Artur przyjedzie.... I tak miał przyjechać — (wątpiła w to bardzo!) — mama zatelegrafowała, żeby przyjazd swój przyspieszył....

Ale teraz chyba wątpić nie wypadało, że przyjedzie? obiecała ojcu na pewne... a jego dotychczas nie ma.... mógł przybyć rannym pociągiem, bo telegram musiał dość wcześnie odebrać, żeby wybrać się z wieczora.... tak, dzisiaj z pewnością będzie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

W myśl orędzia cesarskiego, parlament obok projektu wojskowego będzie musiał zająć się w pierwszym rzędzie projektem ustawy mającej na celu ochronę stosunków robotniczych, mianowicie zabezpieczenie robotników wzbraniających się przyłączać do streików, przed teroryzmem agitatorów socyalistycznych. Sądząc z przyjęcia, jakiego doznała zapowiedź tej ustawy w prasie i w kołach parlamentarnych, nie można powątpiewać, że o ile utrzymaną będzie nadal wolność koalicyi robotników, przedłożenie rządowe znajdzie w Izbie ogromną większość i nie napotka, z wyjątkiem naturalnie posłów socyalno-demokratycznych na poważniejszą opozycyę.

Sprawy krajowe.

(*Galicyjskie koleje lokalne*).

Pod przewodnictwem JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, odbyła wczoraj, dnia 12 b. m. w Wydziale krajowym kraj. Rada kolejowa czwartą zwyczajną sesyę, na którą przybyli członkowie Rady pp.: Acht, Falter, prof. dr. Głąbiński, dr. Juliusz Leo, M. Onyszkiewicz, dr. E. Roiński, radca Dworu Seferowicz, radca rząd. Wł. Struszkiewicz, Sala Oktaw i Trzecieski Wydział krajowy reprezentowali: Zastępca Marszałka kraj p. Antoni Jaxa Chamiec, dyrektor biura kolejowego p. Zaleski i inżynier p. Bobrowski, pióro prowadził p. T. Filippi. Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto bez zmiany.

Następnie dyrektor biura kolejowego p. Zaleski przedstawił następujący wniosek:

„Na ubiegłej sesyi z dnia 2 czerwca b. r. powzięła krajowa rada kolejowa uchwałę, doradzającą Wydziałowi krajowemu, aby zwołał ankietę reprezentantów korporacyj i Towarzystw ekonomicznych krajowych, celem porozumienia się co do zasad organizacyi krajowego biura taryfowego. Dalej wyraziła rada kolejowa zdanie, iż w obec posuniętego stanu budowy kolei, objętych pierwszym okresem, należy przystąpić do przygotowania okresu drugiego, a to w podwójnym kierunku, to jest spowodowania zgłoszeń nowych projektów, jakoteż przedstawienia wniosków na najbliższy Sejm podniesienia funduszu kolejowego do wysokości 600.000 zł. rocznej subwencyi.

Ponieważ na posiedzeniu pomienionem obecnych było tylko sześciu członków, a do ważności uchwał potrzebną jest w myśl postanowień §. 7 ustanowionego przez Sejm statutu organizacyjnego gal. kraj. rady kolejowej obecność przynajmniej ośmiu członków prócz przewodniczącego, przeto obie powyższe uchwały przedstawione zostają na dzisiejszej sesyi do wiadomości i dodatkowego zatwierdzenia“.

Po przemówieniach pp. Wł. Struszkiewicza, dr. Leo, oraz zastępcy Marszałka krajowego p. Chamca, który imieniem Wydziału krajowego oświadczył, że i on uznaje również potrzebę podwyższenia dotacyi, ale że stosunki budżetowe nie pozwalają proponować Sejmowi większego podwyższenia dotacyi nad 100.000 zł., dalsze zaś nastąpi dopiero w r. 1900. — Rada uchwaliła zgodnie z wnioskiem.

Jako punkt 3 porządku dziennego, referował p Zaleski o przygotowanem przez Wydział krajowy sprawozdaniu o akcyi kraju w przedmiocie budowy nowych kolei lokalnych. Ze sprawozdania tego o ile dotyczyło wybudowanych już linij: Borki wielkie-Grzymałów, tudzież Łupków-Cisna, oraz co do budujących się linij Trzebinia-Skawce, tudzież Chabówka-Zakopane, podaliśmy streszczenie w numerze 280 *Gazety* z dnia 10 b. m.

W dalszym toku przedstawia sprawozdanie Wydziału krajowego:

Na linii Delatyn-Kołomyja-Stefanówka roboty ziemne postąpiły znacznie naprzód.

Co do kolei lokalnej Piła-Jaworzno, to koncesyę na budowę i eksploatycyę tej kolei wydano w maju b. r. na imię p. Roberta Domsa, a dnia 1 października b. r. utworzono kierownictwo budowy tej linii z siedzibą w Chrzanowie. Kierownictwo to wypracowuje obecnie projekt częściowej zmiany linii pod kontrolą krajowego biura kolejowego. Budowę kolei tej poruczył Wydział krajowy za cenę ryczałtową 222.000 zł. spółce „Olewiński i Bogucki“, tej samej, która buduje obecnie linię Trzebinia-Skawce, z terminem ukończenia w listopadzie 1899 r.

Dalsze projekta kolei lokalnych obejmują przedewszystkiem linię Przeworsk-Bachórz. Celem umożliwienia budowy kolei tej w najbliższej przyszłości, zamierza Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi wniosek o podniesienie dotacyi na popieranie kolei niższorzędnych o 100.000 zł., t. j. do wysokości 400.000 zł.

Co do połączenia kolei Chabówka-Zakopane z Węgrami, to oprócz projektu linii Nowy Targ-Suchahora, którego wypracowanie zarządził Wydział krajowy na żądanie Ministerstwa kolejowego, przedłożył jeszcze Wł. hr. Zamoyski, właściciel Zakopanego, projekt linii Zakopane-Suchabora. — Oba te projekta były przedmiotem komisyi rewizyi trasy, która uznała projekt połączenia z Zakopanego, ze względu na interesa ekonomiczne, za korzystniejszy. Decyzya ostateczna w wyborze linii należy do Ministerstwa kolejowego.

Ministerstwo kolejowe udzieliło zezwolenia na wstępne studya dla linii Grzymałów-Kałaharówka i Radziszów-Mszana Dolna; o ile wiadomo, zostało wypracowanie projektów wstępnych dla obu tych linij wdrożone.

W budowie państwowej znajdują się obecnie koleje: Chodorów-Stryj i Przeworsk-Rozwadów, a nadto wypracowuje się projekt kolei ze Lwowa przez Rudki-Sambor do granicy węgierskiej; rewizya trasy tego projektu odbyć się ma z początkiem roku 1899, przyczem ustanowiony zostanie punkt przejścia tej kolei przez granicę węgierską. Jeden bowiem projekt, poparty przez Sejm, prowadzi na Turkę i ma przejść granicę węgierską pod Użok, według zaś drugiego projektu, linia prowadziłaby na Lutowiska i przekraczała granicę węgierską koło Wołosatego. Sprawa ta jest przedmiotem studyów kierownictwa budowy.

Po szczegółowem przedstawieniu kosztów budowy wszystkich linij, zaznaczył p. Zaleski, że nie przekroczono preliminarza i że z końcem r. 1899 pozostanie do dyspozycyi Wydziału krajowego 400.000 złr., nie licząc dochodów z linij gotowych.

P. Wł. Struszkiewicz wyraził podziękowanie Wydziałowi kraj. i biuru kolejowemu za gorliwe zajęcie się kolejami lokalnemi oraz podał do wiadomości, że komisya kolejowa Rady państwa uchwaliła już ustawę, zapewniającą bezpieczeństwo pupilarne dla akcyj i obligacyj subwencyonowanych przez kraj kolei lokalnych.

Dyr. Zaleski podał do wiadomości, iż wpłynęło właśnie podanie o poparcie kolei Tarnopol - Zbaraż

Za poparciem kolei: Jasło - Żmigród-Konieczna. Jasło - Dębica przemawiali pp.: Trzecieski, Sala, Leo i Falter — poczem Rada uchwaliła zalecić Wydziałowi kraj., aby zarządził zbadanie ekonomicznych korzyści tych linij i sprawozdanie przedłożył Sejmowi.

W sprawie połączenia kolejowego Galicyi z Węgrami, oświadczyli się pp. Falter i Struszkiewicz za linią Nowy Targ - Suchahora, p. Chamiec zaś oświadczył, że Wydziałowi krajowemu obojętne jest. które połączenie zatwierdzone zostanie JE. Marszałek zaś podniósł, że komisya oświadczyła się za Zakopanem.

Na tem o godz. 2 po południu Rada kolejowa sesyę zakończyła.

Ugoda austro-węgierska.

(*Telegram*).

Wiedeń, 13 grudnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisyi ugodowej pp.: Seinwender i Kaiser oświadczyli się przeciw zniesieniu ceł zbożowych w Tyrolu.

P. Dawid Abrahamowicz zastrzegł się przeciw temu, jakoby zniesienie tych ceł było koniecznem dla Węgier i przypomniał, że pierwszy impuls do ich zniesienia dała dzisiejsza opozycya jeszcze w r. 1878.

Ostatni przemawiał referent, poczem art. XII. przyjęto w brzmieniu projektu rządowego bez zmiany. Z kolei przystąpiła komisya do obrad nad art. XIII. o wagach i miarach. Artykuł ten po dłuższej dyskusyi przyjęto niezmieniony.

Nad art. XIV. tyczącym się zrównania przemysłowców obu połów Monarchii pod względem opłat od rozpoczęcia i wykonywania rzemiosła, wywiązała się dłuższa rozprawa. Zabierał w niej głos p. Mauthner, poczem odroczono dalszą rozprawę.

P. Menger wystąpił z interpelacyą, zwróconą do P. Ministra handlu, a odnoszącą się do uwagi p. Rutowskiego, według której miał cesarz Wilhelm zganić konsula zawodowego w Beyrucie za to, że bronił interesów firm austryackich, i uważać tę obronę za nadużycie władzy konsularnej, poczem obrona ta ustała z chwilą udzielenia owej nagany. P. Menger zaznacza, że niewłaściwem jest osobiste wyrażenia monarchów ściśle sprzymierzonych państw, czynić przedmiotem interpelacyj parlamentarnych; niewłaściwość tej uwagi wynika już z tego samego, że w Beyrucie obok niemieckiego konsula zawodowego enajduje się austro-węgierski konsul generalny hr. Khevenhueller. Austryacka ankieta dla eksportu wykazała, że austryacki świat handlowy nie ma żadnego powodu uskarżać się na niemieckich konsulów tych miejscowości, w których nie ma konsulów austryackich. Przeciwnie, kupcy austryaccy uznawali zawsze z wdzięcznością obronę i poparcie ich ze strony konsulów niemieckich. *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* oświadczyła jak najbardziej stanowczo, że cała ta wiadomość jest zgoła nieprawdziwą. Okoliczność, że członek stronnictwa rządowego tę uwagę uczynił i sposób, w jaki odpowiedział P. Prezydent Ministrów na interpelacyę pp. Jaworskiego i Engla o rugach pruskich, dały powód do rozmaitych uwag i roztrząsań, dlatego odpowiedź Rządu jest bezwarunkowo konieczną. Mowca zapytuje P. Ministra handlu, czy mu znanem jest twierdzenie p. Rutowskiego, i czy nie uważa tego twierdzenia za zupełnie bezpodstawne.

Przewodniczący komisyi dr. Biliński oświadcza, że byłby nie udzielił wówczas głosu p. Rutowskiemu, gdyby był wiedział, o co chodzi, ponieważ nie jest właściwem czynić przedmiotem interpelacyi twierdzenia monarchów, a osobliwie monarchów państw zaprzyjaźnionych.

P. Minister handlu br. Di Pauli oświadczył, że Rządowi sprawa nie jest znaną. Do mnie samego — powiedział P. Minister — wiadomość ta doszła w formie pogłoski i w ten sam sposób musiała się ona dostać i do p Rutowskiego. Powtarzam, że Rządowi absolutnie nic nie jest wiadomem i w dalszym ciągu zaznaczam, że cała sprawa nie może mieć podstaw prawdziwych, gdyż konsul niemiecki w Beyrucie jest konsulem zawodowym i jako taki żadnych spraw kupieckich załatwiać nie ma prawa. Spodziewam się, że tem oświadczeniem cała ta nadmiernie rozdmuchana sprawa ostatecznie załatwioną zostanie.

Na tem posiedzenie zamknięto.

KORESPONDENCYE

Rzym, 9 grudnia.

(Rocznica Berniniego. — Oratoryum księdza Perosi'ego. Adam Mickiewicz i ks. Zeneida Wołkońska w Rzymie).

Przedwczoraj Rzym obchodził trzechsetletnią rocznicę przyjścia na świat (w Neapolu) Wawrzyńca Berniniego, znakomitego budowniczego i rzeźbiarza, nazwanego nie bez słuszności, Michałem Aniołem XVII. wieku, który dziełami swemi napełnił Rzym i dlatego, że tutaj spędził większą część życia i pracował dla Papiestwa, wyrósł na zupełnego Rzymianina. Turysta, przyjeżdżający do Rzymu, spotyka co chwila wielkie rozmiarami i pomysłem dzieła Bernaniego, którego musiał w Rzymie poznać nasz Jan Kazimierz, kiedy za Inocentego X. (Pamfilego) kilka lat spędził nad Tybrem, gdzie otrzymał kapelusz kardynalski, jako godność senatorską Kościoła, bez wyższych święceń. — Bernini umarł w Rzymie w roku 1680, w domu, na którym teraz położono marmurową tablicę pamiątkową wraz z popiersiem artysty. Konfesya w bazylice św. Piotra, posąg konny Konstantyna Wielkiego w przedsionku bazyliki, fontanna na placu Navona, druga na placu Barberini, pałac ks. Barberinich (gdyż Bernini pracował dla Urbana VIII Barberiniego), facyata Propagandy Fidei, pałacu Odeschalchi, parlamentu, posągi jak „Dafne“ w galeryi Borghese i mnóstwo innych dzieł, rozsianych po Rzymie, a nawet i w Wersalu, świadczą o potężnej działalności Berniniego. Wiemy wprawdzie, że Urban VIII. kazał zdjąć ze starego Panteonu dachówki bronzowe, aby z nich odlać konfesyę nad grobem św. Piotra; do niedawna jeszcze nad Panteonem sterczały tak nazwane „ośle uszy Berniniego“, dwie wieżyczki, które minister oświaty, dr. Bacelli, kazał zdjąć, aby przywrócić wspaniały zabytek budownictwa do pierwotnego stanu. O, bo ten Panteon wiele wtedy ucierpiał; zostały się tylko kolosalne bronzowe drzwi, które od blisko dwóch tysięcy lat służą do zamykania i otwierania świątyni niegdyś pogańskiej, a potem zamienionej na kościół St. Maria la Rotonda, albo ad Martyres. — Przepomnę jeszcze pomnik Urbana VIII. w kościele św. Piotra, także dzieło Berniniego, oraz posąg św. Teresy, której serce anioł przeszywa (w S. Maria della Vittoria).

Bernini jest z tem wszystkiem, co zrobił dla Rzymu, t. j. dla papiestwa, chwałą klerykalną, bo tutaj, w dzisiejszych stosunkach są dwa rodzaje sławy: klerykalna i młodych ziednoczonych Włoch, liberalna. Rozdział ten utrzymuje się ciągle i daje powód do najrozmaitszych zadraźnień, które Włosi, jak brudną bieliznę piorą *en famille.*

Ot naprzykład, co miało miejsce w tych dniach z młodym, a wielce obiecującym kompozytorem oratoryów, księdzem Wawrzyńcem Perosim. Perosi, dyrektor kapeli kościelnej w kościele św. Marka w Wenecyi, wsławił się szybko oratoryum biblijnem „Wskrzeszenie Łazarza“, które zostało wykonanem w najznaczniejszych miastach północnych Włoch i wywołało entuzyazm. W Rzymie, maestro (ma dopiero 26 lat), nie był dotąd znanym, powstała więc myśl — w kołach klerykalnych — aby Perosiego sprowadzić i wykonać drugie jego oratoryum, dotychczas nigdzie nie wykonane, „Zmartwychwstanie Chrystusa“. Najstosowniej byłoby wykonać oratoryum w teatrze, na cel dobroczynny. Tymczasem co się dzieje? Skoro się rozeszła wiadomość, że Perosi, nowa gwiazda na nieboskłonie muzykalnym Włoch, wykona nowe oratoryum dla świata klerykalnego rzymskiego, Ricordi, nakładca medyolański, który nabył pierwej prawo własności tamtego oratoryum „Wskrzeszenie Łazarza“, ubiega kompozytora i przedstawia je w teatrze Costanzi. Wprawdzie zaprosił ks. Perosiego, aby dyrygował wykonaniem, ale kompozytor na to się nie zgodził, był oburzony postępowaniem nakładcy i wykonanie całkiem ignorował. Dyrygować orkiestrą przedewszystkiem nie może, gdyż królowa Małgorzata, bardzo muzykalna, niewątpliwie byłaby na przedstawieniu, a wtedy, młody ksiądz za jej wejściem do loży, musiałby, stosownie do zwyczaju, powitać ją hymnem narodowym t. z. *marcia reale!* Ksiądz, w Rzymie witający hymnem królowę — to niemożliwe! Więc Don Perosi wykona dla klerykalnych drugie oratoryum „Zmartwychwstanie Chrystusa“ w kościele Świętych Apostołów, za płatnymi biletami, na cele dobroczynne i sam tam kierować będzie orkiestrą. Dwa tedy są obozy, liberalny ze „Wskrzeszeniem Łazarza“ w teatrze Costanzi i klerykalny ze „Zmartwychwstaniem Chrystusa“ w kościele Świętych Apostołów...

Cudowna jesienna pogoda, ciepło, pozwoliły mi odwiedzić znowu ogród willi markizów Campanarich, odziedziczonej po ks. Zeneidzie Wołkońskiej, przyjaciółce Adama Mickiewicza, który tu ją odwiedzał. Ks. Zeneida Wołkońska przeszła na wiarę katolicką, jak tego dowodem pamiątka przechowywana w kaplicy domowej hr. Riccich w Rzymie. Dokument ten, który mi wpadł do rąk, brzmi jak następuje:

„Dnia 2 marca roku 1833, w sobotę drugiego tygodnia postu, w którym się czyta Ewangelia Przemienienia Pańskiego, księżna Zeneida Wołkońska, z domu Biełoselska z Petersburga, wiary greckiej schyzmatyckiej, wyrzekła się swoich błędów (*fece la sua abjura*), w ręce ks. proboszcza św. Karola ai Catinari, upoważnionego przez św. Stolicę Apostolską, w tej kaplicy i przeszła z największem namaszczeniem na łono naszej św. katolickiej wiary.

Faustyna Paracciani wdowa Ricci zapisuje to zdarzenie dla zbudowania swoich potomków.

Księżna Zeneida Wołkońska, pochowaną została tutaj, w kościele św. Wincentego i Anastazego“. *D.*

Z parlamentu niemieckiego.

(*Telegram.*)

Berlin, 13 grudnia.

Parlament niemiecki rozpoczął wczoraj ogólną dyskusyę nad budżetem Rzeszy.

W toku obrad przewódca stronnictwa wolnomyślnego Richter wyraził zdanie, że podróż cesarza do Palestyny musiała wywrzeć na ewangelickiej ludności nie najlepsze wrażenie. Następnie dotknął znanych wywodów P. Prezydenta Ministrów austryackich hr. Thuna o wydalaniach obywateli austryackich, głównie Słowian, z granic państwa pruskiego, omawiał politykę rugów i oświadczył, że polityka, jaką w tym kierunku prowadzi rząd, jest niegodną wielkiego, ufającego w swoje siły narodu.

Co do przedłożenia wojskowego, to, zdaniem mowcy, stoi ono w rażącej sprzeczności z sympatyami dla projektu pokojowego cara, wyrażonemi w mowie tronowej.

Minister Possadowsky zabrawszy następnie głos, oświadcza, że ustawodawstwo społeczne nie może ani na chwilę pozostawać w zastoju, lecz musi ciągle się rozwijać. Mowca zaznacza konieczność ustawy, któraby ochraniała robotników przed teroryzmem agitatorów i nadmienia w końcu, że w sprawie księcia Lippe rada związkowa jako jedynie kompetentna instancya, jeszcze orzeczenia swego nie wydała.

Sekretarz stanu Buelow w dłuższym wywodzie omawiał ogólną sytuacyę polityczną. Twierdził, że w sprawie wschodniej nastała obecnie faza pokojowa, mimo to jednak problemat wschodni nie jest ostatecznie rozwiązany; lecz chociaż kwestya ta jest obecnie bardziej skomplikowaną, niż w latach dawniejszych, gdyż zaostrzyły się przeciwieństwa między ludami bałkańskimi, to przecież nie zachodzi z tej strony obawa naruszenia spokoju. Omawiając podróż cesarza na Wschód, starał się mowca wykazać, że Niemcy ewangelicy nikomu nie pozwolą pozbawić się prawa posiadania świątyni w Ziemi św. Usiłowania skierowane ku temu, aby u sułtana wzbudzić nieufność, rozbiły się, gdyż sułtan zanadto trzeźwo patrzy na rzeczy. Dla rządów innych państw podróż cesarza była dowodem, że Niemcy nie pragną naruszać niczyich interesów, mają jednak silne postanowienie stania na straży

praw własnych i roztoczenia opieki nad poddanymi niemieckimi, o ile ta przysługuje wyłącznie cesarzowi niemieckiemu.

Poświęcenie protestanckiej świątyni, przy udziale cesarza, było aktem religijnego poczucia, bez zamanifestowania wrogiego usposobienia względem jakiegokolwiek innego wyznania, czego też dowodzi darowizna posiadłości t. zw. „Dormition de Sainte Vierge“, na rzecz katolików, obywateli Niemiec.

Przechodząc do wydalań, starał się p. Buelow wykazać, że bezzasadne są obawy, jakoby zarządzenia rządu mogły stać się źródłem zamącenia dobrych stosunków z którymkolwiek państwem. Co do niektórych specyalnych wypadków, to są w toku przyjazne rokowania między organami niemieckiej i austro-węgierskiej dyplomacyi.

Obawy, aby trójprzymierze z jakiegokolwiek powodu mogło się zachwiać, określa mowca jako zgoła nieuzasadnione. Trójprzymierze spoczywa na niewzruszonej podstawie, jest ono bowiem wynikiem wspólności interesów trzech wielkich ustrojów państwowych, które od początku tworzenia się europejskich państw w coraz żywszych były z sobą stosunkach, zawsze w jakiś sposób były z sobą związane, a wreszcie znalazły szczęśliwą formę, aby przy zupełnej autonomii i bezwzględnej samodzielności, stać silnie razem i na zewnątrz.

Każdy uczestnik trójprzymierza ma też równy interes w dalszem jego istnieniu, a gdy trójprzymierze nie dąży do celów zaborczych, a tylko zmierza do utrzymania *status quo*, oraz obecnego istniejącego porządku, przeto wychodzi ono na dobre wszystkim narodom i sprawie pokoju.

Zresztą zbyt częste dysputowanie o istniejących, wypróbowanych i powszechnemu spokojowi służących przymierzach, nie jest rzeczą pożądaną.

O stosunku do Anglii wyraża się p. Buelow w tym duchu, że Niemcy w rozmaitych sprawach i szczegółach mogą z Anglią współdziałać bez szkody dla siebie, strzegąc równocześnie cennych z innymi mocarstwami stosunków.

W wojnie hiszpańsko-amerykańskiej Niemcy z największą sumiennością zachowały lojalną neutralność w obec obu stron.

Wywody swoje kończy Buelow oświadczeniem, że naród niemiecki stojąc ciągle na straży swoich praw i interesów będzie zawsze o tem pamiętał, że przyszłość i potęga Niemiec zależy od ostrza niemieckiego miecza, ale narodu niemieckiego nigdy nie zabraknie tam, gdzie w grę wchodzą ogólne cele, gdzie chodzi o utrzymanie pokoju międzynarodowego. (Huczne oklaski).

KRONIKA

Lwów 13 grudnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

12 grudnia.

Rok 1868. Otwarcie „Künstlerhausu“ w Wiedniu. Budynek ten jest dziełem architekty A. Webera.

Rok 1878. Do Wiednia przybywa deputacya z Bośnii dla złożenia hołdu u stóp Tronu, którą raczył Najj. Pan przyjąć najłaskawiej i zapewnić ją o równej pieczołowitości i opiece, jaką otacza wszystkich Swych poddanych. Przybrani w malownicze stroje narodowe, wzbudzali Bośniacy w stolicy wielkie zajęcie, a na cześć ich liczne urządzano uroczystości. Wraz z deputacyą przybył do Wiednia c. i k. zbrojmistrz baron Philippovič. I jego, oraz żołnierzy jego armii, uroczyście przyjmowała Rada miasta, korporacye, generalicya i tysiące ludności.

Najj. Pan raczył najłaskawiej w Najwyższem piśmie odręcznem, danem w Budapeszcie, wystosowanem do Pana Prezydenta Ministrów ks. Auersperga, wyrazić Swe uznanie wodzowi i wojskom powracającym z Bośnii i Hercegowiny, po dokonaniu dzieła uspokojenia tych krajów.

Rok 1892. Brodzka Izba handlowo-przemysłowa funduje dwa stypendya Imienia Cesarza Franciszka Józefa I, przeznaczone dla uczniów gimnazyum w Brodach, czyniących w naukach dobre postępy, na przemian chrześcian i żydów.

Rok 1893. Jego ces. i król. Wysokość Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este powraca z podróży naokoło świata i przybywa przez Paryż do Wiednia. Wrażenia Swej całorocznej podróży spisał Najd. Turysta w Swym dzienniku, w którym powiada, że w czasie podróży czuł w głębi serca nieskończenie wielką tęsknotę za Ojczyzną i za tymi, których w niej ukochał, tęsknotę, której dotąd nigdy nie doświadczał!

13 grudnia.

Rok 1864. W obecności Najj. Pana i Najj. Pani, oraz Najd. Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa, odbyło się założenie zwornika w budynku szpitala „Rudolfsstiftung“ przy Landstrasse w Wiedniu. Budowa tego gmachu, wzniesionego przez budowniczego S. Horky'ego, kosztowała 465.000 zł.

Rok 1869. Najj. Pan otwiera osobiście austryacką Radę państwa. W Mowie Tronowej stwierdza Najj. Pan żywą sympatyę, którą wszędzie napotykał w czasie świeżo odbytej podróży na Wschód, oraz podnosi doniosłość wielkiego dzieła, którego ukończenia był świadkiem, mianowicie otwarcia kanału Sueskiego.

Jego Świątobliwość Papież Pius IX udaje się do Palazzo Farnese w Rzymie, dla oddania wizyty Najj. Cesarzowej Elżbiecie. Najj. Pani, a wraz z Nią król Neapolu i neapolitańscy książęta i księżniczki oczekiwały przybycia Ojca św. na najniższych stopniach schodów pałacu. W sali tronowej rozmawiał Papież dłuższy czas ze wszystkimi obecnymi, poczem z pełną, Głowie katolickiego Kościoła należną czcią odprowadzony przez wszystkich obecnych aż do drzwiczek powozu, odjechał ze świtą do Watykanu. Przyjazd i odjazd Papieża, który otoczony był liczną świtą, odbył się w sposób nader świetny i uroczysty, wedle obowiązującego galowego ceremoniału.

— JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński powrócił dziś po południu pociągiem błyskawicznym z Wiednia do Lwowa.

— JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni wyjechał dzisiaj do Wiednia, gdzie we czwartek będzie na audyencyi u Najj. Pana. Pan Marszałek zabawi w Wiedniu dni kilka.

— Wenta przedświąteczna, urządzana pod protektoratem hr. Maryi Badeniowej, na rzecz Domu pracy pod godłem „Opatrzności“, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godzinie 2 po południu w sali „Sokoła“. Urządzeniem wenty zajmuje się niestrudzona p. Wernerowa, a znana jej szczęśliwa ręka w tego rodzaju dobroczynnych przedsiębiorstwach, rokuje i tegorocznej wencie wielkie powodzenie.

— Z Uniwersytetu. P. Stanisław Anatol Lewicki, rodem z Przemyśla, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Przedstawienie na cel dobroczynny. Dzienniki podały już do wiadomości, że dnia 19 b. m. odbędzie się w teatrze hr. Skarbka przedstawienie amatorskie, połączone z koncertem, pod protektoratem hr. Włodzimierzowej Dzieduszyckiej, na cele dobroczynne PP. Ekonomek św. Wincentego à Paulo. Program tego przedstawienia podajemy na razie po krótce do wiadomości. Wieczór rozpocznie się uwerturą, poczem słowo wstępne powie p. Kazimierz Skrzyński. Odegrane zostaną trzy sztuczki, w których udział biorą pierwsze siły amatorskie pod kierownictwem prof. Fr. Wysockiego, a potem nastąpi koncert pod kierownictwem artystycznem prof. Neuhausera, w którym udział wezmą dwie zaszczytnie znane amatorki: panna Marya Jokiszówna (fortepian z towarzyszeniem orkiestry) i panna Marya Langie (śpiew solowy). Szczegółowy program ogłoszony będzie w najkrótszym czasie.

(x) Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj swe 12 plenarne posiedzenie. Przed przystąpieniem do porządku dziennego podał prezes Izby dyr. Marchwicki do wiadomości zebranych reskrypt JE. P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, zawiadamiający, że Najj. Pan raczył przyjąć łaskawie adres hołdowniczy wszystkich Izb handlowych i przemysłowych Przedlitawii.

Z porządku dziennego przeprowadzono szczegółową dyskusyę nad odpowiedziami ankiety na kwestyonaryusz Ministerstwa sprawiedliwości, w sprawie reformy ustawodawstwa akcyjnego. Odpowiedzi te zaaprobowała Izba z kilku nieznacznemi zmianami i odesłane one zostaną w tych dniach do Ministerstwa.

Na następnem posiedzeniu omawianym będzie budżet Izby na r. 1899.

— Prof. dr. Hofmokl, kierownik chirurgicznego oddziału kliniki wiedeńskiej uległ wczoraj silnemu atakowi apoplektycznemu, w skutek czego stracił mowę i był bezprzytomnym przez cały dzień. Po południu powrócił do przytomności, stan jednak jest bardzo groźny.

— W Kole literacko-artystycznem odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m. odczyt pani Anny Neumanowej na temat: „Stolica Kleopatry niegdyś a dziś“. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Klub szermierzy. Walne zgromadzenie stowarzyszenia klubu szermierzy wybrało dnia 3 b. m. następujący wydział: przewodniczący p. Stanisław Lewakowski, zastępca przewodniczącego p. Stanisław Kętrzyński, skarbnik p. Adam Greliński, sekretarz p. Stanisław Illasiewicz, wydziałowi pp.: Stanisław Zubrzycki, Aleksander Sykora, Zygmunt Gross, Henryk Krupski, Stanisław Szczurowski.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie klubu odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 b. m., w gmachu Uniwersytetu.

(x) Ryby w czasie przedświątecznym będą i w tym roku sprzedawane na Rynku w 6 miejscach i na placu Bernardyńskim w 2 miejscach. Na pierwszą licytacyę stanowisk, oznaczoną na dzień 1 grudnia, nikt się nie stawił, a powodem tej abstynencyi kupców był fakt, że miejska komisya licytacyjna podwyższyła cenę wywołania stanowisk na Rynku z 52 zł. na 70 zł. Cena wywołania stanowisk na placu Bernardyńskim pozostała mniej więcej ta sama.

W drugiej licytacyi, która się odbyła wczoraj, zrazu kupcy nie brali również udziału, ostatecznie jednak wydzierżawili 6 stanowisk. Wynik licytacyi tegorocznej w zestawieniu z zeszłoroczną jest taki, że ubiegłego roku ceny stanowisk wynosiły od 40 do 171 zł., a w roku bieżącym wynoszą od 31 do 81 zł. — Ogółem liczba kupców ryb we Lwowie wynosi 43, a handlem tym trudnią się wyłącznie izraelici.

— Raut kolejowy. Podobnie jak zeszłego roku, odbędzie się i w tym roku na rzecz kolonii wakacyjnej w Tuchli raut, którego urządzeniem zajmuje się specyalny komitet. Dobra sława zeszłorocznego rautu na ten sam cel, oraz pamiętnej wycieczki tuchlańskiej, rokuje i temu przedsiębiorstwu dobroczynnemu zasłużone powodzenie.

— Otwarcie herbaciarni dla ubogich, której urządzeniem zajmuje się komitet pań pod przewodnictwem p. wiceprezydentowej Michalskiej, odbędzie się we czwartek, dnia 15 b. m. o godzinie 11 przed południem. Herbaciarnia mieści się przy ulicy Bema (przecznica między ul. Grodecką a Janowską) l. 6.

— Śmierć dziecka na ręku matki. Gitla Aschkenazy, służąca bez obowiązku, zgłosiła się dnia wczorajszego w biurze inspekcyjnem dyrekcyi policyi ze zwłokami swego 6 miesięcznego syna Leona na ręku donosząc, że dziecko to przyniosła jej karmicielka, która go, jako chorego, nie chciała trzymać u siebie. Aschkenazówna udała się z chorem dzieckiem do szpitalu izraelickiego, a gdy go tam nie przyjęto, udała się do doktora J., który zapisał mu lekarstwo. Gdy Aschkenazówna kupiła w aptece lekarstwo i chciała je dać dziecku, przekonała się, że ono już nie żyje.

Zawezwany lekarz miejski skonstatował naturalną śmierć dziecka z powodu wycieńczenia, spowodowanego złem odżywianiem, poczem zwłoki odstawiono do kostnicy, a matkę dziecka, nie mającą żadnego przytułku, osadzono w areszcie.

— Dar dla bursy w Drohobyczu. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni złożył przy sposobności pobytu swego w Drohobyczu kwotę 200 zł. na rzecz budującej się właśnie Bursy polskiej im. Adama Mickiewicza w Drohobyczu.

Za dar ten hojny, jak niemniej za szczerą opiekę, jaką Jego Ekscelencya instytucyę naszą otacza, składam niniejszem dostojnemu ofiarodawcy w imieniu komitetu budowy Bursy z głębi serca płynące podziękowanie.

Dr. Fr. Majchrowicz,
c. k. dyrektor gimnazyum w Drohobyczu.

— Przegląd weterynarski. Od dnia 1 stycznia 1899 objął redakcyę *Przeglądu weterynarskiego* p. Stanisław Królikowski, profesor zwyczajny Akademii weterynaryi we Lwowie.

— P. Maurycy Weiss, długoletni kasyer zboru izraelickiego we Lwowie, otrzymał medal honorowy za 40-letnią wierną służbę.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Odrowążu, ks. Kanty Miś, senior duchowieństwa dyecezyi krakowskiej, w 92 roku życia. Proboszczem w Odrowążu był 60.

W Krakowie, Juliusz Sponheim-Tullius, kontrolor poczt i telegrafów, w 64 roku życia.

— Z kroniki myśliwskiej. W ostatnich dniach odbyło się kilka większych polowań w powiecie wielickim, ze świetnym rezultatem. Między innemi na polowaniu u prezesa Rady powiatowej wielickiej, p. Karola Czecza, w Bieżanowie ubito w 20 strzelb 311 zajęcy.

— Usuwanie się góry. Osadzie Klappai w Czechach, która w kwietniu częściowo zasypaną została usuwającą się ziemią z góry, u stóp której miejscowość ta leży, grozi obecnie nowa katastrofa, może gorsza jeszcze od kwietniowej. W ciągu ostatnich 24 godzin usunęła się ziemia ponownie o półtora metra. Ludność żyje w ogromnej trwodze. Władze poczyniły zarządzenia, ażeby zapobiedz katastrofie.

Notatki literacko-artystyczne.

Sztuka. (s) Od lat przeszło dwoch istnieje w Krakowie Stowarzyszenie artystów p. t.: „Sztuka“; liczy ono kilkunastu członków w Krakowie i kilku w Warszawie. Ze Lwowa należy do niego p. Dębicki. Prezesem Stowarzyszenia jest znany i pełen nastroju pejzażysta p. Stanisławski, profesor Szkoły sztuk pięknych, a nader czynnym i ruchliwym sekretarzem p. Józef Mehoffer, zdobywający obecnie dla siebie europejską sławę; członkami są pp.: dyrektor Szkoły sztuk pięknych p. Fałat, profesorowie Axentowicz, Malczewski, Wyczółkowski, dalej artysta i poeta, autor prześlicznej „Warszawianki“, p. Wyspiański i inni. Zadanie Stowarzyszenia polega na skupianiu młodych, pełnych temperamentu i oryginalności talentów, posiadających odrębne indywidualne cechy, oraz na budzeniu ruchu i życia artystycznego pod sztandarem postępu.

„Sztuka“, która co rok urządza wspólne wystawy zarówno w kraju jak i za granicą, zaprasza do brania w nich udziału także i nie swoich członków. Jakkolwiek Stowarzyszenie od krótkiego dopiero istnieje czasu, sprawiedliwość nakazuje przyznać, że już w niejednym kierunku spełniło swoją misyę kulturną; przedewszystkiem w Krakowie stało się prawdziwem ogniskiem, zkąd bije jasne i ożywcze światło artystycznej prawdy. Pozostając na gruncie narodowym, członkowie Stowarzyszenia nawiązują stosunki z zagranicznymi artystami i towarzystwami, co tylko wyjść może na pożytek sztuki polskiej; ścisły zwłaszcza związek istnieje między „Sztuką“ krakowską a wiedeńską Secesyą. Już na wiosnę, na pierwszej wystawie secesyi święcili nasi artyści tryumfy, a dziś na drugiej błyszczą: Axentowicz, Wyczółkowski, Mehoffer i inni. W roku przyszłym w miesiącu lipcu w nowo otwartym, bardzo ładnym budynku secesyi, zbudowanym przez naszego rodaka p. Olbricha, odbędzie się wystawa dzieł sztuki, wyłącznie polska, następnie przeniesie się do Petersburga, albowiem stowarzyszenie krakowskie otrzymało zaszczytne zaproszenie, w którem carska Akademia sztuk pięknych ofiarowała mu do dyspozycyi swój gmach, celem urządzenia w nim wystawy. Podobne, choć nie tak liczne i bogate wystawy odbyły się już w Warszawie i we Lwowie. Obecnie „Sztuka“ myśli nad stworzeniem dla siebie przybytku własnego w Krakowie, w którym istniećby mogła ciągła wystawa.

Winszując zatem młodemu i dzielnemu towarzystwu odniesionych już sukcesów, życzymy mu całem sercem, aby dalej śmiało kroczyło na wytkniętej drodze, wierne zawsze swemu ideałowi i posłannictwu!

Przedstawienie w teatrze krakowskim, które miało się odbyć dzisiaj na dochód Tow. dziennikarzy polskich, zostało odłożone.

Dzienniki krakowskie donoszą: Zapowiedziana premiera klejnotu francuskiego teatru „Igraszki trafu i miłości“, wyczekiwana z takiem zajęciem przez lubowników wytwornego dowcipu, nie wejdzie niestety obecnie na naszą scenę. Na zawód ten naraziła publiczność nieprzewidziana przerwa w mozolnych próbach tego arcydzieła, wywołana nową niedyspozycyą p. Romana, powracającą często już od dłuższego czasu.

Wiadomości teatralne. W wiedeńskim Volkstheater odegrano w sobotę po raz pierwszą na dochód Stow. dziennikarzy „Concordia“ nową komedyę p. t: „Star“ (Gwiazda), napisaną przez znanego dziennikarza i krytyka p. Bahra. Bohaterką tej pełnej dowcipu komedyi jest aktorka, a za tło akcyi służy życie wiedeńskie. Przyjęcie było bardzo przychylne. Rolę główną odtworzyła pani Odilon.

W teatrze Burgu rozpoczęły się próby komedyi p. t: „Unser Kätchen“, pióra Herzla; w styczniu zaś przyjdzie kolej na nową sztukę Hauptmanna p. t.: „Furman Henszel“ z Sonenthalem w roli tytułowej.

W Operze przedstawiona onegdaj po raz pierwszy operę Rezniczka „Donna Diana“, doznała bardzo przychylnego przyjęcia. Krytyka wyraża się nader pochlebnie o muzyce, gani natomiast niezgrabne libretto, oparte na znanej hiszpańskiej komedyi Moretta. Rezniczek, muzyk pełen talentu, syn austryackiego generała, jest obecnie kapelmistrzem w Mannheim. Główne partye śpiewali: panna Renard i p. Naval. Najbliższą nowością w Operze będzie opera Goldmarka p. t.: „Jeniec wojenny“.

W teatrze „An der Wien“ przygotowują nową operetkę Straussa syna.

Marya Muck, wiolonistka, która zawita do nas razem ze śpiewaczką Ewangeliną Florence i Carrie Tovnshend, pianistką, również należy do rzędu niepospolitych artystek. Recenzye wiedeńskie, berlińskie, tryesteńskie i inne, zawierają jak najpochlebniejsze zdanie o jej grze. Przytoczymy z nich jedno, które wystarczy, jako najpoważniejsze — zdanie E. Hanslicka. Pisząc o jednym z koncertów w Wiedniu, powiada on następujące słowa: „Pominąć także nie możemy młodej wiolinistki, z którą znajomość zrobiliśmy w koncercie dnia 23 stycznia. — Panna Mitzi Muck — tak się ona nazywa — zagrała z prawdziwem powodzeniem Balladę i Polonez Vieuxtempsa a nadto kilka mniejszych utworów Raffa i Wieniawskiego. Czysta intonacya, ładna technika i dużo gracyi w wykonaniu powinny jej piękną artystyczną przyszłość zapewnić.“

Piotr Stachiewicz, znakomity artysta-malarz, otrzymał zamówienie na obraz olejny od wielkiego księcia Sergjusza (stryja cara) na

tle „Legend o Matce Boskiej“. Jest to już czwarte zamówienie z dworu rossyjskiego, jakie ten artysta otrzymuje. Ciekawem jest to także, że na samym dworze rossyjskim, kursuje dziesięć egzemplarzy „Legend o Matce Boskiej“ z tekstem polskim Maryana Gawalewicza.

Lutomir Bolesławicki wydał w ostatnich dniach w Krakowie zajmującą książkę p. t. „W obec wznowienia kwestyi polskiej“. Pomówimy o niej innym razem obszerniej.

„Bławatek“. W szeregu wydawnictw kalendarzowych „Bławatek“, kalendarzyk damski, wyrobił sobie u nas już od dłuższego szeregu lat szeroką popularność. Nowy tomik, na zbliżający się rok 1899 jest nowym dowodem usilnych starań wydawnictwa o urozmaicenie kalendarzyka, szczególnie w dziale belletrystycznym, który, śmiało powiedzieć można tak co do obfitości, jak i stosownego doboru treści nie pozostawia nic do życzenia. Utwory wierszem i prozą znanych i uznanych firm literackich zajmują lwią część sporego tomiku, wydanego w szacie ozdobnej i nader dla oka miłej. Między innymi są tu utwory — wyliczamy po porządku: — Gawalewicza, Leop. Méyeta, Adama Asnyka, Wincentego Pola, Zygm. Krasińskiego, Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Michała Bałuckiego, Estei, i wiele innych podznaczonych pseudonimami lub bezimiennych. Zwykła informacyjna część kalendarzyka, opracowana również starannie, oraz obfity dział ogłoszeń dopełniają całości, którą czytelniczki zapewne powitają z tą przychylnością, na jaką „Bławatek“ istotnie zasługuje.

Teodor Pollak wystąpił niedawno w koncercie Towarzystwa muzycznego w Warszawie. Występ ten pierwszy na tamtejszej arenie, powiódł się świetnie. Wszystkie dzienniki konstatują zgodnie wielki sukces naszego sympatycznego artysty. Wprawdzie w pierwszej chwili miał grać pod wpływem tremy, później jednakże nabrał swobody i nieskrępowany już nerwami, zachwycał słuchaczy prześliczną, pełną elegancyi grą, którą tak dobrze znamy we Lwowie. Publiczność warszawska przyjęła go bardzo gorąco.

„Życie“. Dr. Zofia Daszyńska wystąpiła z redakcyi *Życia*, które od tej chwili będzie pismem poświęconem wyłącznie literaturze i sztuce pod redakcyą p. Stanisława Przybyszewskiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz pierwszy „Zaklęty Zamek“ operetka w 3 aktach Karola Millöckera, z repertoaru wiedeńskiego teatru „An der Wien“. Nowa wystawa. Główne role wykonają panie: Bohuss, Bronikowska, Kliszewska oraz pp. Myszkowski, Lelewicz, Bogucki, Orzelski, Kicman i Kratochwil. Dyryguje kapelmistrz pan Fr. Słomkowski.

We środę po raz drugi „Zaklęty Zamek“ operetka w 3 aktach Karola Millöckera.

We czwartek po raz trzeci „Zaklęty Zamek“ operetka w 3 aktach Karola Millöckera.

W piątek (wznowienie) „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera, przekład J. Narzymskiego Występ pp. G. Fiszera i Władysława Woleńskiego.

W sobotę po południu o godz. pół do 4 „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 a. Wiktoryna Sardou;

Wieczorem o pół do 8 po raz czwarty „Zaklęty zamek“, operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Karyerowicz“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. Występ p. G. Fiszera i Wł. Woleńskiego.

KOLUMNA MICKIEWICZOWSKA.

O rezultacie konkursu na pomnik Mickiewicza we Lwowie, czytamy między innemi w *Słowie Polskiem*: „Kiedy komitet budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie powziął uchwałę, by pomnik miał kształt kolumny, ozwały się z różnych stron poważne nawet przeciw temu postanowieniu głosy.

Kolumna, twierdzili opozycyoniści, nie odpowiada w tym wypadku przeznaczeniu. Kolumny stawia się ku czci mocarzy, wodzów, ale nie wieszczów. Odpowiadano na to z kół komitetowi bliskich, że w dobie naszego rozbicia Mickiewicz był nietylko poetą; naród czci w nim właśnie swego mocarza, swego wodza i niechaj da czci tej widomy wyraz w kolumnie.

Wówczas podniosły się inne zarzuty. Nie godzi się artystycznej pomysłowości nakładać pęt ściśle oznaczoną formą. Jak fatalnie odbije się ona na wyniku konkursu — przyszłość okaże.

I owa wyroczna przyszłość — obecnie, od onegdaj, w przeszłość już przeistoczona — okazała zupełnie co innego, niż spodziewali się malkontenci, dowiodła bowiem bezpodstawności obaw.

Prawda, gdyby nie ograniczenie co do formy monumentu, nadesłanoby może dwa razy tyle projektów, ile miał ich do rozpatrzenia sąd sobotni, alež nie ma chyba powodu gniewać się o *non multa sed multum*. Konkurs dał wynik bardzo pomyślny, bo doprowadził do uwieńczenia pierwszą nagrodą pracy, która pod każdym względem zasługuje na to.

Jako szczególnie miłą dla nas okoliczność podnosimy, że laureat jest Lwowianinem, że więc Lwów naprawdę własnemi siłami uczci Mickiewicza, a uczci go — dziś twierdzić to możemy z całą pewnością — w sposób godny nieśmiertelnego piewcy.

Zazwyczaj konkursy wywołują niesmak. Ileż to razy zdarzało się, że sąd jurorów był wprost sprzeczny z sądem opinii publicznej, otwierając przez to potwornym wprost plotkom pole. Tu — na szczęście — uwieńczony pierwszą nagrodą projekt, tak odbija od wszystkich innych zaletami swemi, że kogokolwiek zapytaćby o zdanie, rywalów, przypuszczamy, nie wykluczając, odpowiedź wypadnie identycznie z wyrokiem jury.

Laureat, p. Popiel, nie mógł dobrać trafniejszego godła, jak to, którego użył za swą przyłbicę: „Natchnienie“. W chwili prawdziwego tylko natchnienia rodzą się takie dzieła.

Artysta zdołał szczęśliwie zapobiedz przewidywanemu przez przeciwników kolumny nieporozumieniu; nie ma istotnie obawy o to, by ktoś patrząc na tę kolumnę, mógł przypuszczać, że orężnemu szermierzowi poświęcił ją naród. Mimo całej powagi, bije od pomnika wdzięk prawdziwie poetyczny; idealny nastrój łagodzi surowe formy kolumny.

Dalej podaje *Słowo Polskie* znany już naszym czytelnikom opis projektu p. Popiela i kończy go następującemi słowy: „Jest przedziwna harmonia w tem wszystkiem i ową harmonią doskonale zestrojonych z sobą szczegółów — pobiło „Natchnienie“ wszystkie inne projekty“.

Drugą nagrodę — pisze *Słowo* dalej — przyznali sędziowie Mieczysławowi Zawiejskiemu z Florencyi za projekt nadesłany bez godła. Na szczycie kolumny osadził artysta gwiazdę: piedestał obsypał palmami i tutaj zjawia się geniusz poezyi (przytwierdzony niewidocznie do kolumny), niosąc wawrzynowy wieniec poecie. Mickiewicz zajmuje front u stóp kolumny. Wysunięty naprzód, przypomina raczej retora, lub nauczyciela wykładającego ex cathedra, aniżeli wieszcza narodu.

O projekcie p. Szymanowskiego pisze *Słowo Polskie*: „Tu Mickiewicz zajął miejsce na szczycie kolumny. Nad nim unosi się geniusz poezyi, podszeptując poecie do ucha to, co ma wyśpiewać. Bardzo piękna płaskorzeźba ilustrująca słowa ody: „Hej, ramię do ramienia“ i „Dalej z posad bryło świata“ — zdobi piedestał. Wadą, projektu jest to przedewszystkiem, że, chcąc Mickiewicza obaczyć, widz musiałby dopiero czynić poszukiwania, przyczem kombinacya z podszeptującym geniuszem nie ułatwiłaby mu tych wysiłków. Nosi też całość cechy zbyt surowej koncepcyi“.

W dalszym ciągu opisuje autor artykułu projekty nie nagrodzone stwierdzając, że pomiędzy nimi jest „sporo takich, które wprawdzie ostać się nie mogły w obec lepszych, ale którym nie brak rzetelnych zalet“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig 13·05 do 13·10, loco Ołomuniec 12·20 do 12·30, loco Berno-Wiedeń 12·30 do 12·40, za styczeń loco Aussig 13·10 do 13·15, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·10 do 18·30. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·25 do 18·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 grudnia. Pszenica gotowa 9·10 do 9·30 pszenica gotowa nowa 9·10 do 9·30, żyto gotowe 7·50 do 8·—, żyto gotowe na termina 7·50 do 8·—, owies obroczny gotowy —·— do —·— owies nowy lub na termina 6·60 do 6·80, jęczmień pastewny 5·75 do 6·10, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 6·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, konieczyna czerwona galicyjska 48·— do 55·—, biała 38·— do 46·—, tymotka 17·50 do 20·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 6·—, nowa 5·20 do 5.50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 100·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny 5·75 do 6·25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·— do 16·40, na termin 14·— do 14·50, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 3 grudnia do 9 grudnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 9·— do 9·20, nowa 9·— do 9·20, żyto stare 7·90 do 8·10, nowe 7·90 do 8·10, jęczmień browarny 6·65 do 7·40 pastewny 6·— do 6·25, owies 6·55 do 6·75, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 5·75, nowa 5·20 do 5·50 proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·10 do 8·70 groch pastewny 6·— do 6·50, fasola —·— do —·— bobik 5·15 do 5·50, wyka —·— do —·—, koniczyna czer. 46·— do 55·—, konieczyna biała 37·— do 46·—, anyż rossyjski —·— do —·— anyż płaski —·— do —·—, tymotka 17·50 do 20·—, rzepak zimowy stary 11·— do 11·25, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, łój topiony 30·— do 31·— rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 125·—, do 170·—, nafta zwykła 15·— do 16·50 salonowa 18·— do 19·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17·10 do 17·35.

Wiedeń, 12 grudnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4805 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 660, z Bukowiny 340 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny nie zmienione.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 173 sztuk.

W o ł ó w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 185 sztuk po 28 do 30 zł., 317 sztuk po 31 do 33 zł., 243 sztuk po 34 do 37 zł., 53 sztuk po 38 do 43 złr. za centnar metryczny ż y w e j w a g i. B u h a j e podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 33 zł.; k r o w y podtuczone po 25 do 30 zł.; bydło c h u d e dla masarzy po 17 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Izba posłów Rady państwa odbędzie dzisiaj i we czwartek po dwa posiedzenia, gdyż Rząd pragnie gorąco ukończenia przed feryami dyskusyi nad ustawą o płacach sług państwowych i o kolejach lokalnych. Według dotychczasowych dyspozycyj, odroczenie Izby nastąpi we czwartek.

Namiestnik Czech hr. Coudenhove przybył do Wiednia, jak słychać, na konferencyę z P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem o sesyi sejmu czeskiego. Sejm zwołany ma być dnia 28 b. m. na dwudniową sesyę w celu uchwalenia prowizoryum sześciomiesięcznego.

Według dzienników, słowiańscy posłowie z klubu południowych Słowian grożą ponownie przejściem do opozycyi. Niezadowoleni są mianowicie, że Ministerstwo oświaty nie przeszkadza, zwłaszcza w Styryi południowej, germanizowaniu ludności słowiańskiej przez szkoły niemieckie.

O przedwczorajszem posłuchaniu br. Banffy'ego u Najj. Pana dowiadują się dzienniki peszteńskie, że br. Banffy złożył wyczerpujące sprawozdanie o ostatnich zajściach w parlamencie i klubach i opuścił apartamenty Monarsze, przejęty przekonaniem, że postępowanie jego ma zupełną aprobatę Korony. Osobom, z któremi po audyencyi rozmawiał, powiedział miał baron Banffy, że dewizą jego na teraz jest cierpliwość i wytrwałość. Baron Banffy otrzymał wprawdzie od Najj. Pana zupełne pełnomocnictwo, ale o ponownem odroczeniu lub rozwiązaniu Izby nie ma mowy. Na razie toczyć się będą rokowania kompromisowe pomiędzy większością a mniejszością w sprawie wyboru prezydenta.

Jako kandydata wymieniono wczoraj Stefana Tiszę. Dzisiaj jednak telegrafują, że kandydatura ta została zaniechaną i że na razie poważnym kandydatem jest dep. Berzeviczy.

W kołach politycznych sądzą, że w składzie gabinetu węgierskiego nie zajdzie już żadna zmiana. Były minister dla Kroacyi Josipovics pozostaje nadal w klubie liberalnym.

Budapeszteński dziennik *Alkotmany* ogłosi dzisiaj rozmowę swojego wiedeńskiego korespondenta z burmistrzem dr. Luegerem. Na zapytanie, czy stronnictwo chrześciańsko-społeczne weźmie w obstrukcyi udział, odpowiedział dr. Lueger, że obstrukcya jest tylko środkiem taktycznym, który zastosowany być może w pewnych stosunkach. Takiego rodzaju stosunki dziś nie zachodzą i dziś też jego stronnictwo w obstrukcyi udziału nie weźmie. Nie jest jednak wykluczonem, że przy zmienionych stosunkach zmienić się może także i taktyka. Na zapytanie, czy prawdą jest, że w tej sprawie rokuje książę Liechtenstein z P. Ministrem br. Di Paulim, odpowiedział dr Lueger, że jemu jako przywódcy stronnictwa, nic o tem nie wiadomo, z czego wynika, że imieniem stronnictwa takich rokowań nie ma. Na zapytanie, jaki jest stosunek chrześciańsko-społecznego stronnictwa do katolicko-ludowego, odpowiedział dr. Lueger, że jego stronnictwo nie może iść ręka w rękę ze stronnictwem katolicko-ludowem z powodu, że ono popierało dotąd każdy Rząd i że w sprawie ugody węgierskiej nie dotrzymało przyrzeczenia.

N. W. Tagblatt donosi, że w miejsce będącej na wodach chińskich austro-węgierskiej korwety „Frundsberg“ odejdzie wkrótce wielki okręt wojenny „Elżbieta“.

Dzienniki berlińskie donoszą, że cesarz Wilhelm przyjmując w niedzielę prezydyum nowego parlamentu, rozmawiał z prezydentem i obu wiceprezydentami o ogólnej sytuacyi politycznej i poruszył także sprawę Faszody, przyczem wyraził zdanie, że sprawa to wprawdzie poważna, jednakże sprzeczność zachodząca między interesami Anglii i Francyi, nie tyczy się wcale Niemiec. — Zresztą postawa Niemiec zależeć będzie od stanowiska, jakie w tej sprawie zajmie Rossya.

Z Konstantynopola donoszą, iż zapowiedziana wizyta w. księcia rossyjskiego Mikołaja Mikołajewicza w Konstantynopolu wywołuje pewne trudności etykietalne.

Mianowicie ambasador rossyjski żąda dla w. księcia, jako dla przedstawiciela cara, takiego samego przyjęcia, jakie niedawno zgotowano cesarzowi Wilhelmowi. To jednak wydaje się sułtanowi nieco zbyt wygórowanem.

Nowy ambasador Republiki francusk w Londynie, Paweł Camton, wręczył kró wej Wiktoryi listy uwierzytelniające i r począł urzędowanie. Trudna zresztą i d katna będzie misya nowego ambasadora Londynie w obec tak naprężonych stos ków między oboma państwami, a przemówienie Monsona w Paryżu nie przyczyniło się bynajmniej do poprawienia położenia. Dawny ambasador Courcel powrócił do Paryża a opuściwszy służbę dyplomatyczną, zamierza się wyłącznie poświęcić wielkiej instytucyi finansowej kolei północnej, której jest prezesem.

Z Paryża donoszą, że wczoraj o godz. pół do pierwszej po południu około 100 manifestantów pod wodzą dep. Millevoye udało się przed więzienie Cherche-Midi, następnie przed gmach sądu wojskowego, demonstrując przeciwko Picquartowi. Wołali: „Niech żyje armia!“ Następnie udali się przed pałac wojskowego gubernatora Paryża Zurlindena i urządzili na jego cześć demonstracyę. Rozruchów żadnych nie było.

Kwestor Izby deputowanych Guillement opowiada w pewnym dzienniku prowincyonalnym, że od jednego z członków sądu wojennego, który w 1894 r. skazał Dreyfusa, dowiedział się, iż oficerowie, w skład sądu wchodzący, chcieli uniewinnić Dreyfusa jednogłośnie, gdy w tem zjawił się pewien oficer od ministra wojny gen. Mercier i powiedział, że minister kazał sędziom oświadczyć, iż posiada dokument, z którego powziął niewątpliwe przekonanie, że Dreyfus jest winny. Po tem oświadczeniu sędziowie skazali Dreyfusa, chociaż owego tajnego dokumentu wcale nie widzieli. Fakt powyższy znany był już poprzednio. Świadectwo Guillementa jest tylko nowem faktu tego potwierdzeniem.

Skutkiem wczorajszych zajść w Izbie, dep. Boyer posłał świadków deputowanym Deroulede'owi i Clagny'emu, którzy zarucili mu udział w sprawie panamskiej.

Z Algieru donoszą, że antisemicki prezydent miasta Regis został wczoraj z powodu mowy, jaką wygłosił przeciw generalnemu gubernatorowi Algieru, zasuspendowany na 3 miesiące, poczem podał się do dymisyi.

Z Paryża donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych rozdano żółtą księgę, tyczącą się wycofania wojsk tureckich z Krety i wyboru ks. Jerzego greckiego generalnym komisarzem Krety. Zawiera ona dokumenta za czas od d. 1 października do końca listopada b. r.

Drogą na Londyn otrzymano w Wiedniu wiadomość, że z powodu niepewnego położenia politycznego, konferencya dla rozbrojenia, która miała się zebrać w Petersburgu już z początkiem stycznia, odroczoną została do maja roku przyszłego. Car miał oświadczyć, że chce osobiście zagaić obrady konferencyi.

Według depesz z Pekinu, cesarzowa-wdowa wydała rozkaz chińskiemu posłowi w Tokio, aby za wszelką cenę dostał w swoją moc osobę Kangyuneia. Francuski poseł zdołał przeprzeć żądanie, aby dla osłony księży w Czifu wysłać oddział kawaleryi. Inne żądanie posła francuskiego, a mianowicie uwolnienie francuskich misyonarzy, uwięzionych przez powstańców, wprowadziło Tsung-li-Jamen w trudne położenie. Powstańcy rozwinęli znowu żywą działalność. Władze oświadczają, że uwolnienie więźniów jest niemożliwe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 grudnia. (*Telefonem*). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów P. Minister handlu br. Di Pauli odpowiedział na interpelacyę pp. Stapińskiego, Bojki, Krempy i Winkowskiego w przedmiocie przyjmowania czeladników przez galicyjskie przedsiębiorstwa przemysławe. P. Minister zaznaczył, że według ustawy przemysłowej warunkiem przyjęcia jest ukończenie czterech klas szkoły ludowej.

W istocie też wielka liczba stowarzyszeń przemysłowych w Galicyi przestrzega tej normy obowiązującej. Jeżeli niektóre przedsiębiorstwa z własnej inicyatywy wymagają więcej niż ukończenia szkoły ludowej, to Rząd absolutnie tego zabronić im nie może.

Z kolei odpowiadał na szereg interpelacyj P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek, między innemi na interpelacyę p. Stapińskiego z powodu braku wagonów służbowych dla niższego personalu kolejowego. P. Minister zapewnił, że w danym wypadku, skoro stwierdzony będzie istotny brak tych wagonów, on złemu natychmiast zaradzi. Dalej odpowiedział P. Minister dr. Wittek na interpelacyę p. Sylvestra i p. Stapińskiego w sprawie budowy kolei Chabówka-Nowy Targ i przyrzekł dołożyć starań, aby trasowanie tej linii było zgodne z interesem publicznym.

Po odpowiedzi P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna na interpelacyę p. Bianchiniego, żądającą zajęcia się losem wychodźców dalmatyńskich w Nowej Zelandyi, Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dalszych obrad nad projektem podwyższenia płac służby państwowej.

Zabiera głos dep. ks. Stojałowski i przemawia w obec niemal zupełnie pustej sali.

Między wniesionemi przedłożeniami rządowemi znajduje się także projekt przyznania ulg podatkowych mieszkańcom gminy Klappei, dotkniętej groźnem osuwaniem się terenu.

Wiedeń, 13 grudnia. Komisya legitymacyjna Izby posłów uznała wybór p. Stapińskiego za ważny, — co się tyczy zaś wyboru p. Pferschego uchwalono wezwać Rząd, aby zarządził nowe dochodzenia. Wybór p. Tuerka uznano za ważny.

Komisya prasowa wybrała przewodniczącym hr. Dzieduszyckiego, — komisya prawnicza p. Madeyskiego, — komisya podatkowa przewodniczącym p. Berksa, zastępcami pp. Jakscha i Weigla.

Wiedeń, 13 grudnia. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 12.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun, oraz PP. Ministrowie bar. Di Pauli, dr. Wittek i Kaizl odpowiadają na szereg interpelacyj, tyczących się rozmaitych prowincyj.

P. Dzieduszycki wnosi przekazanie wszystkich wniosków, tyczących się spraw prasowych, bez pierwszego czytania w Izbie, wprost do komisyi prasowej.

P. Gross sprzeciwia się temu, uważając wniosek p. Dzieduszyckiego za przeciwny regulaminowi.

Prezydent przyłącza się do zapatrywania p. Grosse.

P. Lemisch w imieniu partyi niem. lud. żąda otwarcia dyskusyi na najbliższem posiedzeniu Izby nad kilku odpowiedziami P. Ministrów na interpelacye i imiennego nad tem głosowania.

Godzina pół do 2-giej, imienne głosowanie nie jest jeszcze ukończone.

Kraków, 13 grudnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Wybory delegatów na walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnych Ubezpieczeń w kilku obwodach już przeprowadzono.

W powiecie krakowskim wybrani: dr. Franciszek Paszkowski, Antoni hr. Wodzicki, Stanisław Ożegalski.

Na Bukowinie: Grzegorz Bogdanowicz, Krzysztof Abrahamowicz, Adolf Wiesiołowski.

W obwodzie bocheńskim: Karol Czecz, Maryan Dydyński, Zdzisław Włodek.

W obwodzie kołomyjskim: Józef Dobek, Stanisław Łążyński i Stefan Moysa Rosochacki.

W obwodzie przemyskim: dr. Władysław Kraiński, hr. Konarski i Paszkudzki.

W obwodzie rzeszowskim: Stefan Prek, Stan. Dydyński i Janusz hr. Tyszkiewicz.

W obwodzie nowosądeckim: Władysław Głębocki, Zygmunt Mars i Adam Żuk Skarszewski.

W obwodzie stryjskim: St. Komornicki, bar. Julian Brunicki i Edmund hr. Dzieduszycki.

W obwodzie żółkiewskim: Zdzisław Obertyński, Tadeusz Starzyński i Aleksander Raciborski.

Dalsze wybory dziś i jutro.

Kraków, 13 grudnia. (*Deo. pryw. telef.*) W szkole sztuk pięknych rozstrzygnięty został dziś konkurs rozpisany dla uczniów na temat „Prometeusz". Za wykonanie pracy na ten temat w rzeźbie, otrzymał Ksawery Dunikowski nagrodę w kwocie 50 zł., Bronisław Pelczarski 20 zł. Za pracę na ten temat w malarstwie otrzymał Alfons Karpiński nagrodę 45 zł., Wlastimil Hofman (rodem Czech z Pragi) 25 zł. Za pracę w rysunku otrzymali nagrody: Tadeusz Noskowski 30 zł., Wacław Kotowski 15 zł.

Z terminem do 1 stycznia 1899 rozpisany zostanie nowy konkurs, tz. w. „świąteczny" dla uczniów rzeźbiarstwa, malarstwa i rysunków.

Kraków, 13 grudnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Z Izby sądowej. W procesie brukarza Hacusia o zamordowanie Szostka w Krowodrzy, współobwiniona żona Hacusia, podobnie jak on, wypiera się winy. Według zeznań jednego ze świadków, zamordowany Szostek wyraził się przed śmiercią, że gdy się dotknął reką twarzy jednego z morderców, przekonał się, że morderca nie miał zarostu.

Rozprawa trwa dalej.

Kraków, 13 grudnia. (*Dep. pryw. telef.*). Wczoraj wieczorem przejechał pociągiem pospiesznym przez Kraków w powrocie z Budapesztu do Petersburga, w. książę Mikołaj Mikołajewicz.

Wiedeń, 13go grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał byłemu Ministrowi kolei żelaznych generał-porucznikowi Guttenbergowi z okazyi przeniesienia go w stały stan spoczynku tytuł barona.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie taryfy aptekarskiej na r. 1899.

Wiedeń, 12 grudnia. *Polit. Corresp.* donosi, że władze austryackie zawiadomione zostały przez wielkie firmy spedycyjne, że niektóre towarzystwa żeglugi parowej powołują się na istnienie dżumy w Austryi i z tego powodu nie chcą przyjmować austryackich pasażerów na pokład swych okrętów. *Polit. Corresp.* stwierdza przeto, że dżuma w Austryi od czasu owych trzech wypadków śmierci w szpitalu wiedeńskim, które nie miały wcale charakteru epidemicznego, zgoła nie istnieje i że władze tutejsze nie miały powodu do zarządzenia środków profilaktycznych. Powyższe zarządzenia zagr. Tow. żeglugi polegają przeto albo na złej woli albo na grubej nieświadomości.

Wiedeń, 13 grudnia. Rozbierając wywody dziennika *Hamburger Correspondent* zatytułowane „Niespodzianka dla hr. Thuna", a w szczególności końcowego ustępu tych wywodów, który brzmi: „W każdym razie będzie hr. Thun mieć dostateczne powody do namysłu nad tem, gdzie Monarchia Austro-węgierska ma szukać swoich przyjaciół a gdzie swoich wrogów" — czyni *Fremdenblatt* uwagę następującą: „Przytaczamy chętnie te wywody hamburskiego dziennika musimy jednak zauważyć co do końcowego ich ustępu, że hr. Thun nie potrzebuje chyba namyślać się dopiero nad tem, gdzie Monarchia Habsburska ma szukać swoich przyjaciół. Jest on na to z pewnością dość wytrawnym mężem stanu, aby rozróżnić przyjaciół od nieprzyjaciół dość gorliwym Ministrem swojego Władcy, aby znać przymierza Cesarza i należycie ocenić niezmierną wartość ich dla obu Sprzymierzonych. Gdyby nie pewne z góry obliczone rozdmuchanie sprawy, które niestety wyszło z Wiednia, nikt rozumny byłby o tem nie wątpił. Groźba, której w mowie hr. Thuna a osobliwie w końcowym jej ustępie chciano się dopatrzeć ze względu na stosunek przymierza, nie była w tej mowie bynajmniej zawartą, a w każdym razie, jak nam wiadomo, nie była zamierzoną. W ogóle wydaje nam się, że ważność sprawy była od samego początku znacznie przeceniona i przez zbyt gorliwe cytowanie jej zarówno w Berlinie jak i u nas nadmiernie rozdymana, stała się ona przedmiotem radości dla tych wszystkich, którzy dotąd daremnie czekali na sposobność, aby znowu wykazać, iż spoczywające na nie, wzruszonych podstawach przymierze ma niepewne fundamenta.

Praga, 13 grudnia. Doniesienia dzienników o ponownem usuwaniu się ziemi w pobliżu miejscowości Klappei mają być przesadzone. Niepokojące pogłoski wywołało prawdopodobnie zupełnie nieznaczne usunięcie się ziemi, spowodowane opadami atmosferycznymi w dniach ostatnich.

Budapeszt, 13 grudnia. Na podstawie autentycznych informacyj donoszą, że nie prawdziwą jest wiadomość, jakoby Najj. Pan zamierzał w najbliższych dniach udać się do Budapesztu. Monarcha przed świętami Bożego Narodzenia w ogóle wcale z Wiednia nie wyjedzie, święta zaś przepędzi w Wallsee u Najd. Arcyksiężstwa Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi.

Rzym, 13 grudnia. W senacie podczas rozprawy nad zaliczką 1 miliona dla Krety senator, ambasador hr. Nigra, zaznaczył, że interwencya na Krecie ani nie pogorszyła ani nie zmieniła stosunków między mocarstwami. Minister spraw zagr. Canevaro oświadcza, że pełna rezerwy postawa Austro-Węgier i Niemiec również nie pogorszyła stosunków międzynarodowych. Dobre stosunki, łączące Włochy z Austro-Węgrami i Niemcami wpłynęły na wzmocnienie stanowiska Włoch i zapewniły im nawet przewagę. Książe Jerzy udał się na Kretę, aby jako komisarz mocarstw zaprowadzić tam rząd autonomiczny. Flaga turecka pozostanie na Krecie na znak zwierzchnictwa sułtana, to jednak nie wyklucza, aby Kreta mogła posiadać swoją własną flagę i autonomię. Przedłożenie przyjęto większością 7 głosów przeciw 9.

Amsterdam, 13 grudnia. Tutejszy *Handelsblatt* zapewnia, że Esterhazy znajduje się w jednym z tutejszych hotelów pod fałszywem nazwiskiem i dopiero za dni kilka zamierza wyjechać do Ameryki.

Paryż, 13 grudnia. Zeznania sędziego Bertulusa, złożone przed trybunałem kasacyjnym, szczególnie są ciekawe. Bertulus prowadził śledztwo w sprawie Esterhazego i pani Pays o fałszerstwo depesz — i przy tej sposobności odkrył stanowcze dowody istnienia długotrwałych stosunków pieniężnych pomiędzy Esterhazym a Henrym. Podpułkownik Henry wydawał około 40.000 franków rocznie, a miał pensyi mniej, aniżeli czwartą część tej sumy. W domu żył stosunkowo skromnie, ale utrzymywał kosztowne stosunki pozadomowe i wydawał setki franków w najdroższych restauracyach.

Według obliczeń Bertulusa, Henry i Esterhazy wydobyli od samego Schwarzkoppena przeszło 120.000 fr.

Paryż, 13 grudnia. Adwokat Labori podejmuje znowu kroki u trybunału kasacyjnego w celu uwolnienia Picquarta.

Według dzienników, trybunał kasacyjny zastanawiał się wczoraj nad tem, jak ze stanowiska ustaw należy postąpić z tajnymi aktami w sprawie Dreyfusa.

Paryż, 13 grudnia. W Izbie posłów odbyła się wczoraj rozprawa nad zapowiedzianą interpelacyą p. Pascal-Grousset w przedmiocie niedyskrecyj popełnianych przez sztab generalny w sprawie Dreyfusa. Interpelacya ta wywołała nader gwałtowną dyskusyę, wśród której przyszło nawet do czynnych zniewag. Pascal-Grousset wciągnął do rozprawy cesarza niemieckiego, skutkiem czego prezydent wezwał go, aby zwierzchników państw obcych do dyskusyi nie wciągał; interpelant mówił dalej także o Austro-Węgrzech i zapytał w końcu, czy rząd zamierza znosić rewolucyjne postępki pewnych stronnictw i czy gabinet chce sprawować rządy w interesie rzeczypospolitej czy też Jezuitów (oklaski na skrajnej lewicy — gwałtowne przezywania ze wszystkich innych ław).

Minister wojny Freycinet zastrzegł się przeciwko uogólnianiom krzywdzącym całą armię (oklaski), niemniej przeciw twierdzeniu, które posądza sztab generalny i gubernatora Paryża o nieposzanowanie ustaw — dodaje, że kto zaczepia armię zaczepia także osobiście ministra (oklaski)

Prezydent ministrów Dupuy oświadcza, że izba odpowie najlepiej życzeniom ministra wojny, przyjmując zwyczajny porządek dzienny, co też większość 463 głosów przeciw 78 uchwala. Na tem posiedzenie zamknięto.

Paryż, 13 grudnia. Na zebraniu stowarzyszenia młodzieży chrześciańskiej wyraził ambasador angielski sir Monson przekonanie, że Francya połączy się z Anglią i Stanami Zjednoczonymi dla zabezpieczenia postępów cywilizacyi. Ambasador zapewnił o sympatyach swych dla Francyi i wyraził zdanie, że wszelkie pogłoski wojenne ucichną jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Madryt, 13 grudnia. Sagasta zamierza przed ratyfikowaniem traktatu pokojowego z Ameryką Północną rozwiązać kortezy i przeprowadzić nowe wybory.

Kanea, 13 grudnia. Admirałowie czterech mocarstw wykonywujących protektorat nad Kretą wydali proklamacyę, która zapewniając poszanowanie fladze tureckiej, zawiadamia o mianowaniu ks. Jerzego na przeciąg lat trzech komisarzem wyspy i oświadcza, że utrzymane zostają prawa zwierzchnicze sułtana.

Londyn, 13 grudnia. Znany anatom, lekarz przyboczny królowej Wiktoryi, William Yemer, umarł.

Londyn, 13 grudnia. *Times* omawiając mowę Bülowa w parlamencie niemieckim, powiada, że Anglia to, czego sama od Niemiec wymaga, to im nawzajem w każdej chwili dać jest gotowa, a mianowicie jestto przyjazne stanowisko i współdziałanie tam, gdzie interesy tych dwóch państw są zbliżone, a zaniechanie bezwzględnej opozycyi, gdzieby się pod pewnym względem rozchodziły. Niemcy zawiązawszy takie stosunki z Anglią i Ameryką, oddadzą najlepszą przysługę sobie i swoim interesom handlowym, a również ułatwią osiągnięcie politycznych swych celów, o ile one wprost nie zagrażają interesom Anglii lub Ameryki.

Nadto ten sam dziennik donosi z Waszyngtonu, że tam również oficyalne stwierdzenie zbliżenia się Niemiec zrobiło jak najlepsze wrażenie.

Wedle doniesień tego dziennika, Mac Kinley z wiosną zamierza powołać napowrót do życia komisyę dla opracowania traktatu handlowego z Niemcami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 grudnia 1898, godzina 10 minut 30 Akcye kredytowe 357·62, Akcye kolei państwowej 363·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Union bank —·—, Południowej 64·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 234·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·40, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·07, Alpine 186·50. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 13 grudnia 1898, godzina 2 minut 20. Alpejskie Towarzystwo górnicze 182·—, Węgierskie akcye kredytowe 387·—, Akcye anglo-austryackie 155·50, Akcye banku Union 294·—. Kredytowe ziemskie 455·—, Kredyty 357·50 Akcye kolei południowej 65·50. Losy tureckie 57·60 Akcye kolei państwowej 362·—. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·50 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·10, Akcye tytoniowe 123·50 galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Ebental 261·—, Akcye banku dla krajów koronnych 234·—, 4-procentowa węgierska renta złota 120·10, Akcye banku związkowego 265·—, Rubel papierowy 1·28·—. Węgierska renta papierowa 97·65 Rimurania 277·50, Usposobienie chwiejne.

Giełda zagraniczna, dnia 12 grudnia 1898 r. godzina 4 minut 40 **Paryż**: 3-prc. renta 102·80, lombardy —·—, Usposobienie —. **Berlin**: ruble rossyjskie 216·20, Akcye kredytowe 224·75, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169·30, Lombardy 28·25. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 12 grudnia 1898 r. **Wiedeń**: okowita per 10.000 liter prompt 18·— do —·— złr **Budapeszt**: Pszenica na wiosnę 19·65 do 19·66 zł. **Berlin**: pszenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 39·10 zł. **Paryż**: mąka na bieżący miesiąc 45·45 zł.

Odpowiedzialny redaktor: [illegible] Krechowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1go kwietnia do końca czerwca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł,. **pocztą 1 zł 35 ct.**

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost od Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

Podziękowanie.

Z okazyi zakończenia objazdek instruktorskich poczyt je sobie grono urzędników kancelaryjnych c. k. Sądu obwodowego i powiatowego w Samborze, za obowiązek złożyć swemu czcigodnemu instruktorowi kancelaryjnemu W. p. Karolowi d'Abancourtowi, c. k. radcy Sądu krajowego, najgorętsze podziękowanie za łaskawe pouczenia i wskazówki, udzielanych nam z niewyczerpaną cierpliwością i sumiennością, celem gruntownego zapoznania nas z przepisami nowej instrukcyi sądowej i sposobem praktycznego jej zastosowania.

Przezacny Pan Radca nie przestał na wykładach i objaśnieniach co do samej instrukcyi i stojących z nią w ścisłej łączności przepisów i rozporządzeń, lecz starał się wpoić w każdego z osobna ducha nowych ustaw procesowych i wskazać drogę samoistnego postępowania.

Przez takie, z ojcowską pieczołowitością połączone pouczenia uczynił nas Pan Instruktor godnymi nazwy urzędników „kancelaryjnych", za co też tak we własnym jak i w imieniu służby powtarzamy nasze najgłębsze podziękowanie połączone z prośbą, by Pan Radca wśród trudów swego zaszczytnego zadania nie zapomniał o tych, którzy zawsze połączeni będą z Nim węzłem nieograniczonej czci i niewygasłej wdzięczności.

W Imieniu urzędników kancelaryjnych w Samborze.
J. Kaczorowski.
c. k. dyrektor.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 grudnia 1898.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. M. Rey z Przeborów, J. hr Milewski z Wiednia, M. br Ziemięcka z Krakowa, Ks L. Sołecki z Brzeżan, S. Romaszyński ze Schodnicy. E. Dobrzyńowska z Moskwy, E. Jasiewicz z Wilna, S. Każemiakin z Warszawy.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö.-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są tłustemi ramkami.

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 13 grudnia 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—	213.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292 —	296 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	376 —	386 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	265 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50	211.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 2
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 90	101 6
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 30	98 —
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 30	98
4% los w 56 lat.	94 90	95 60
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 40	98 10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 2
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96 80	97 50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 50	95 20
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	27 50	29 50
„ Stanisławowa	51 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleond'or	9 54	9 64
Pół Imperiał	9 51	9 61
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 30	128 3
10 marek niemieckich	58 80	59 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 grudnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 15	101 35
luty-sierpień	101.10	101 30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 10	101 30
k[illegible]	[illegible]	[illegible] 3
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	166 50	168.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.50	141 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159 50	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.50	194.50
„ „ 1864 po 50 zł.	193.50	194.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.40	150.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	120.15	120.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.20	101.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	118.55	119 65
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.20	128 2
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.75	211 75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.—	100.—
Kol. Czeskiej emisa. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.60	100.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98 50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	99 9
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120 10	120 30
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.65	97.85
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	101 —
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139 25
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.20	159
„ „ „ za 50 zł.	157.75	158 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95 70	96.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.70	108 70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97 —	98 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los	102 50	103 40
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.35	98 35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	94.—	94.75
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33 25	34.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.55	58 5
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.40	121.
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.[illegible]
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	10[illegible]	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	97. —
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110. —	111 —
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.7
„ „ „ „ „ 50 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.[illegible]
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.25	96. —
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.60	95.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51 lat zwrotne	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99. —
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.50	108. —
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.—	117 —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 40	101 40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101 75	102 75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.25	101.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91 90	92.50
Kolei Lwów-czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	97 80	98 8
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	98 50	100
Węg. gal. kolei em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	108 40	109 35
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109 35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98 10	99 —
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.60	7 —
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203 50	204 25
Clary 40 zł. mk.	61.—	62. —
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170 —	180. —
Pożyczka m. Insbrucka 20 zł.	30 50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.—	29 —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24 25	25 25
Palffy 40 zł. mk.	63. —	64 —
[illegible]	9 50	20 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.[illegible]	11 —
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.50	26 .0
Salma 40 zł. mk.	8[illegible].50	8[illegible]. —
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29.25	30 25
St. Genois 40 zł. mk.	84.50	85. —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165. —	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156 —	157.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1429.—	1431.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.50	360. —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	389.50	390 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740 —	743 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	38[illegible].—	383 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	233 —	233 50
„ Austro-węg. 600 zł.	913 —	917 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	294 —	294.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133 25	134.—
Ziemianskiego banku 100	130 25	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Lwów. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	211.—	— —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	159.—	160.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3515 —	3530.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	294 75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	214.—	214 80
Austr. tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	448 —	450 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	363. —	367 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	201.—	201.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	986 —	990 —
Schodnicy 500 kor.	760	780. —
Tureck. sprz. tytoniow. 500 frank.	120 25	121.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	175 —	176.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.05	59 22
Londyn za 10 funt szt. 2 pr.	12 65	12 80
Paryż za 100 fran.	47 70	47.75
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	— —
Niemieckie banki	—.—	—.—
Francuskie bank	44 47	44 57
Szwajcarskie banki	—.—	—.—
Rosyjskie bank	47 35	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 gul. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.80	11.84
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.05	59 12
Włoskie banknoty za 100 lir	44 55	44 65
[illegible]	1.27	1 28

Licytacye.

L. cz. E. 178/98 (10) (7853 3—3)

Na żądanie Feliksa Wiłowskiego, odbędzie się dnia 12 stycznia 1899 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya realności lwh. 321 gm. Budzanów wraz z przynależnościami, w celu zniesienia współwłasności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 445 zł.

Najniższa cena wynosi 445 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 17 listopada 1898.

L. cz. E. 189/98 (10) (7814 2—3)

Na żądanie Süssli Reches, zastąpionej przez adw. dra Landaua, odbędzie się dnia 12 stycznia 1899 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya trzech szóstych części realności pod lk. 678 w Sądowej Wiszni położonej, wyk. hip. l. 647 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętej, składającej się z parceli budowl. lk 842 i gruntowych lk 681 i 682 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, suszarni i budynku stanowiącego stajnię, stodołę i boisko

Gdy nieruchomość parcela budowl. i gruntowe, wchodzące w skład całego ciała hip. l. wyk. hip. 647 gm. Sądowa Wisznia, ocenione są na 190 zł., zaś przynależytości (budynki etc.) są ocenione na 120 zł., przeto wartość szacunkowa trzech szóstych realności wyżej wymienionej na licytacyę wystawionych z przynależytościami wynosi 155 zł

Najniższa cena wynosi 93 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sądowa Wisznia, d. 27 października 1898.

L. cz. E. 130/98 (7) (7828 2—3)

Na żądanie Antoniego Zwienczaka, zastąpionego przez adw. dr Aronsohna w Białej, odbędzie się dnia 12 stycznia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kętach licytacya realności lwh. 373 gm. kat Kęty objętej, Wawrzyńca i Maryanny Raków po połowie własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1486 zł. 10 ct. a. w

Najniższa cena wynosi 980 zł. 74 ct a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 24 listopada 1898

L. cz. E 46/98 (2) (7825 3—3)

Na żądanie Zofii Czerkiesowej odbędzie się dnia 11 stycznia 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Frysztaku licytacya posiadłości lwh 83 gm Różanka objętej i ⅝ części posiadłości lwh 109 tejże gminy wraz z przynależnościami składającemi się z chałupy ocenionej na 80 zł., stodoły na 40 zł. i gruntów na 2000 zł

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 2000 zł. przynależności zaś na 120 zł.

Najniższa cena wynosi 1393 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 19 października 1898.

L. cz. E. 213/98 (4) (7832 2—3)

Na żądanie p. Süssmana Mandla w Przemyślanach, odbędzie się dnia 23 grudnia 1898 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Przemyślanach licytacya realności lwh. 454 ks. gr. gm. Borszów, zobowiązanego Salamona Neumana własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 196 zł a. w.

Najniższa cena wynosi 130 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 1 września 1898.

L. 1267/1898 (7905 1—3)

OBWIESZCZENIE

Dnia 29 grudnia 1898 o godzinie 11 rano odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, celem zabezpieczenia dostawy na rok 1899 mianowicie:

250 sztuk 24 cm. grubych, 6 60 m. długich kijów jodłowych lub sosnowych

200 sztuk 16 cm. hrubych, 6 60 m. długich kijów jodłowych lub sosnowych

300 sztuk 8—10 cm. grubych, 6 60 m. długich kijów jodłowych lub sosnowych.

200 sztuk 13 cm. grubych, 24 cm szerokich, 6 60 m długich płazów jodłowych lub sosnowych.

136 sztuk 32/32 cm grubych, 5·2 m. długich sosnowych kijów ciosanych.

130 sztuk 32/32 cm. grubych, 2·6 m. długich sosnowych kijów ciosanych

140 sztuk 17/22 cm. grubych, 2·3 m. długich sosnowych kijów ciosanych.

Oferty należycie sporządzone, zapieczętowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w poręczne 200 zł. z podaniem ceny za każdą sztukę cyframi i literami wypisanej, oraz poświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i takowym się poddaje, mają być wniesione do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godziny 11 rano wyżej wymienionego dnia. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie kwadrans na 12tą, zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien, są do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 11 grudnia 1898.

L. cz E. 442/96 (6) (7795)

Na żądanie Sary Beidler z Horodenki, odbędzie się dnia 12 stycznia 1899 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Horodence licytacya realności whl. 3553 gm. Horodenka, składającej się z parc. grunt. 3491/2 w niwie „od Czerniatyna“ obszaru 366□ do dłużniczki Katarzyny Wodzianka, a obecnie do Joanny z Romańskich Nawalkowskiej należącej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 180 zł.

Najniższa cena wynosi 2/3 części wywołania tj. 120 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Letza w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Horodenka, dnia 23 września 1898.

L. cz. E. 1781/98 (3) (7543 1—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu, zastąpionej przez dr. Barbackiego, adw w N. Sączu odbędzie się 11 stycznia 1899, o godz. 10. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Nowym Sączu licytacya realności l. w h. 166 ks. gr. Siedlce objętej, dłużnika śp. Leonii z Boryssów Waligórowej względnie jej spadkobierców własnej, składającej się z parcel gruntowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 415 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 211 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, d 27 października 1898.

L. cz. E. 361/98 3 (7793)

Na żądanie Leiba Führera kupca w Ciężkowicach, odbędzie się dnia 16 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya połowy realności whl. 138 ks. gr. gm. Zborowice wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 205 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 136 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się c. k. notaryusza Leopolda Wiśniowskiego w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. E 752/98 (7) (7927)

Na żądanie p. Schaje Schächtera kupca w Zabłotowie, odbędzie się dnia 28 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 237 ks. gr. gm. kat. Zabłotów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to: dom na 50 zł., parc b na 100 zł. i parcgr. na 300 zł.

Najniższa cena wynosi 275 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, dnia 6 listopada 1898.

L. cz. E. 138/98 4 (7926)

Na żądanie Leiby Fisch, kupca z Lutowisk, odbędzie się dnia 28 grudnia 1898 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya połowy realności lwh. 93 1/4 części realności l. wh. 94 i 1/6 części realności whl. 95 ks. gr. gm. Łopuszanka lechniawa objętych dłużnika Mikołaja Sawczaka, a względnie tegoż spadkobiercy Romana Sawczaka własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu z drzewa miękkiego zbudowanego na parceli bud. 7/3.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, łącznie są ocenione na 267 zł. 50 ct a. w.

Najniższa cena wynosi 178 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. E. 605/98 21 (7921)

Wskutek uchwały z dnia 23 września 1898 l. cz. E. 605/98 21 sprzedane będą d 29 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem w Kosowie w drodze publicznej licytacyi różne towary galanteryjne.

Przedmioty te można oglądać dnia 29 grudnia 1898 między 9 — 10 przed południem w sklepie dłużnika w Kossowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 23 września 1898.

L. cz. E. 1549/98 (5) (7917)

Na żądanie Spółki handlowej rolniczo przemysłowej w Kołomyi, odbędzie się dnia 16 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya niewydzielonej połowy realności lwh. 515 ks. gr. dla II dziel. m. Kołomyi objętej, Mikołaja Lechnika względnie tegoż spadkobierców własnej i 3/6 części realności lwh. 584 ks. gr. dla II dzielnicy m. Kołomyi objętej, Dmytra Białoskórskiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnych wraz z przynależnościami, składającemi się a mianowicie: realność p d lwh 515 z domu, zaś realność pod lwh. 584 z domu i małej chałupki mieszkalnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie: połowa realności whl 515 na 170 złr., przynależność zaś na 20 zł., zaś 3/6 części realn ści lwh. 584 na 139 zł. 90 ct., przynależności zaś na 32 złr. 60 ct. a. w.

Najniższa cena tych nieruchomości wynosi 232 złr. 90 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 27 listopada 1898.

L. cz. E 15/98 12 13 (7102 1—3)

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 16 stycznia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Odd. IV w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych Mszana dolna lwh. 540, Słomka lwh. 395 i Glisne lwh. 175 ks. tab. c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu objętych, wraz z przynależnościami w protokołach opisania i ocenienia z dnia 29 grudnia 1896 i z dnia 22 kwietnia 1897 wymienionemi.

Nieruchomości wyż wymienione wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z p. n. na 91761 zł. 42 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 55749 zł. 82 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 29 października 1898.

L. cz. E. 79/98 (16) (7787 3 3)

Odnośnie do obwieszczeń tus. z dnia 24 lutego 1898 E 79/98 i w Nr. 104. 105 i 106 Gazety Lwowskiej naprowadzonych, zawiadamia się że rozpisana tamże licytacya realności objętej wyk. hip. 109. ks. gr. dla miasta Bolechowa N. d. 300 wraz z przynależytościami dłużnika Lisebe vel Eliasza Nadler nieznanego z miejsca pobytu własna odbędzie się 10 stycznia 1899 o 9 godzinie przed południem w sądzie niżej wymienionym na rzecz Władysława Hełczyńskiego pto 2399 zł. aw. zpn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bolechów, dnia 16 listopada 1898.

L. cz. VI 184/93 7 II (7867 2—3)

Wprowadzone na wniosek Kasy oszczędności miasta Jasła postępowanie licytacyjne co do realności whl. 61 ks. gr. gm. katastr. Opacionka, Franciszka Cholewiaka własnej, zostało wstrzymanem, w skutek czego term n licytacyjny na dzień 17 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem wyznaczony, nie odbył się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, d. 17 listopada 1898.

L. 6237. (7908 1—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

W celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego t. j. przysługującego gminie miasta Złoczowa prawa wyłącznego wyszynku wódki i innych napojów spirytusowych, jako też i piwa, oraz prawa pobierania dodatku gminnego od napojów (Communal-Auflage) tudzież zadzierżawwnego na mocy kontraktu z c. k. Dyrekcyą galic. funduszu propinacyjnego z dnia 8 maja 1895 L. 3077 zawartego prawa propinacyjnego w miejscowościach: Bieniów, Horodyłów' Woroniaki, Folwarki, Zarzecze, Zazule, Zazule-Józefów, Wygoda ad Chilchilczyce, Chilczyce, Jelechowice i Strutyn na czas od dnia 1 marca 1899 do końca lutego 1905 odbędzie się wskutek uchwały Rady miejskiej z dnia 17 listopada 1898 w Magistracie miasta Złoczowa dnia 16 stycznia 1899 od godziny 3 do 7 po południu publiczna licytacya tak ustna jako też ofertowa.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny a to:

a) za prawo propinacyi miejskiej 22.500 zł. w. a.

b) za dodatki gminne (Communal-Auflage) 22.500 zł. w. a.

c) za poddzierżawę karczem Strutyńskich 350 zł. w. a.

d) za poddzierżawę prawa wyszynku napojów propinacyjnych wreszcie miejscowości ryczałtem kwetą 5.400 zł. wa.

Wszystki te pod a, b, c, i d, wymienione przedmioty będą wprawdzie osobno licytowane, jednakoż tylko jednej osobie lub spółce wydzierżawione.

Oferty pisemne, należycie wystawione, ostemplowane i opieczętowane w 10% zakładu od oferowanej kwoty zaopatrzone mogą być i przed terminem licytacyi wnoszone, w dniu licytacyi zaś na ręce komisyi licytacyjnej.

W ofertach pisemnych ma być nadto dokładnie wymienione imię i nanazwisko, zatrudnienie i miejsce zamieszkania oferenta, dalej dokładnie tak cyframi jak też literami oflarowany czynsz roczny za każdy przedmiot osobno wymieniony, tudzież oświadczenie oferenta, iż warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Przy ustnej licytacyi ma być 10% zakład od oflarowanej kwoty złożony do rąk komisyi licytacyjnej. Jako zakładu używać można bądź to gotówki bądź też papierów wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo dających wedle kursu w ostatnim numerze Gazety lwowskiej na giełdzie wiedeńskiej notowanego, jednakże nie wyższego nad wartość nominalną.

Bliższe warunki tej dzierżawy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w registraturze Magistratu.

Magistrat miasta.
Złoczów, dnia 6 grudnia 1898.
Burmistrz.
Dr. Biller.

L. cz. E. 1312/98 (4) (7901)

Na żądanie Suchera Süsskinda kupca w Tartakowie odbędzie się dnia 30 grudnia 1898 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, Nr. 9 licytacya realności wyk. hip. 1 150 ks. gr. gminy Spasów wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej pary koni, krowy, 7 sztuk owiec, 5 sztuk świń, wozu, sani dwu bron, załubni, pługu i młynka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3890 zł. przynależność zaś na 178 zł.

Najniższa cena wynosi 2712 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądów-j. jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 20 listopada 1898.

L. cz. E. 170/98 (6) (7898)

Na żądanie Katarzyny Matyjewicz w Pilznie odbędzie się d. 30 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie licytacya realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Dulczówka objętej niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wojtuły własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2609 zł. 27½ ct.

Najniższa cena wynosi 1739 zł 52 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 24 listopada 1898.

Konkursa.

(7907 1—3)

KONKURS.

Miasto Tuchów ogłasza konkurs do 30 grudnia b. r. na sekretarza miejskiego, tenże ma posiadać kwalifikacyę rachunkową i uzdolnienie do pełnienia funkcyi sekretarza a zarazem kontrolora kasy z płacą 400 zł. aw. rocznie.

Tuchów, 10 grudnia 1898.
Burmistrz
Jan Krogulski.

---

ad Prez. 21090 4/98 (7879 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 282 Gazety lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 31 grudnia 1898 upływa.

Lwów, dnia 6 grudnia 1898.

---

ad Prez. 21091 4/98 (7878 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 282 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie obwodowym w Stanisławowie opróżnionej, upływa z dniem 31 grudnia 1898.

Lwów, dnia 6 grudnia 1898.

L. 4686 (7882 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 282 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zarządcy przy c. k. zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie z rangą i poborami IX klasy, ewentualnie też opróżnić się mogącej przy c. k. zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie lub we Lwowie posady kontrolora z rangą i poborami X klasy, wreszcie dwu posad adjunktów z ranhą i poborami XI klasy z dniem 28 grudnia 1898 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwat
Lwów, dnia 9 grudnia 1898.

Upadłości.

L. cz S. 7/98 (1) (7782 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy majątek gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Borucha Sachsenhausa w Jarosławiu, mianuje c. k. sędziego powiatowego w Jarosławiu Antoniego Twerdochleba komisarzem konkursowym i poleca c. k notaryuszowi Karolowi Bartoszewskiemu w Jarosławiu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Władysława Grabowskiego w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na audyencyi dnia 19 grudnia 1898 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego w Jarosławiu z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili. Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się kres do 17 stycznia 1899 w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym (albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na audyencyi zaś dnia 13 lutego 1899 o godz 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającej, winni wierzyciele płynności zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tejże audyencyi będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety lwowskiej.

Przemyśl, 3 grudnia 1898.

L. cz. S. 1/98 (123) (7862 2—3)

W celu likwidacyi pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Majera Wolfa Susslaka, Hudi Brande i Leona Brande, wyznaczamy dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 29 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem w biurze IV.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 29 listopada 1898.

L. cz. III. 54/92 40/VI. (7887)

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli w sprawie konkursu Izaaka Breita na rachunek zarządcy masy co do kwoty 50 zł., uzyskanej ze sprzedaży wierzytelności masy konkursowej, wyznacza się termin na dzień 29 grudnia 1898 o godz. 10 rano w biurze oddziału VI., na który się ogół wierzycieli wzywa.

Kraków, dnia 10 grudnia 1898.

L. cz. V. 31/97 (103) (7892)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że konkurs otwarty uchwałą tego sądu z dnia 24 października 1897 l. 17663 do majątku Dawida Flicka protokołowanego kupca w Tarnopolu niniejszem w myśl § 155 ust. konkursowej zniesionym zostaje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. S. 2/98 (36) (7893)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w miejsce spensyonowanego c. k. radcy sądu krajowego Karola Nemetza, komisarzem konkursowym dla masy konkursowej Izaaka Lindnera z Tarnopola Antoni Sabatowski, c. k. radca sądu krajowego w Tarnopolu ustanowionym został

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 5 grudnia 1898.

L. cz. S. 8/98 (9) (7911)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie konkursowej Berla Berglassa w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. radcy sądu krajowego Wincentego Rajcy w Radomyślu zamianowany został komisarzem konkursowym c. k. radca sądu krajowego Oskar Rotschek w Tarnowie.

Tarnów, 26 listopada 1898.

L. cz. S. 9/98 (6) (7912)

Ustanawia się Guttmana Grünfelda, kupca w Tarnowie, za żądą masy konkursowej Barucha Honiga piekarza w Tarnowie, zaś dr. Izydora Flauma, kandydata adwokackiego w Tarnowie tegoż zastępcą.

Dla niewiadomego z pobytu Guttmana Grünfelda ustanawia się celem strzeżenia jego praw w postępowaniu konkursowem do jego majątku, kuratorem dr. Ludwika Glasera adw. w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. V. 34/98 26/I. (7902)

W konkursie Rafała Schalita odbędzie się dnia 21 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem wybór zarządcy masy i wydziału wierzycieli tudzież likwidacya wszystkich zgłoszonych, dotąd nie likwidowanych, wierzytelności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Trembowla, dnia 29 listopada 1898.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. L. 5/98 (6) (7829 1—3)

Zofię Wąsik z Liszek uznano za umysłowo niedołężną, kuratorem dla niej ustanowiono Józefa Wąsika z Liszek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 20 listopada 1898.

L. cz. P. 55/98 (1) (7831 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu ogłasza, że Wojciech Greenar z Rajska z powodu marnotrawstwa pod kuratelę oddany został.

Kuratorem jego jest Jakób Kuliesty z Rajska.

Oświęcim, 26 listopada 1898.

L. cz. P. 160/98 (15) (7835 1—3)

Ludwika z Durlaków Pobuda z Tyśmienicy za marnotrawczynię uznana i pod kuratelę poddaną została. Kuratorem jej Nykoła Moniuk z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, 5 listopada 1898.

L. cz. P. 363/98 (1) (7809 1—3)

Michał Burak uznany marnotrawnym, a kuratorem ustanowiony Hryńko Zapotoczny z Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 29 września 1898.

L. cz. P. 31/98 (7870)

Maryanna Strzelczyk z Tuszymy uznaną została za umysłowo chorą a kuratorem dla niej ustanowiono Franciszka Strzelczyka z Tuszymy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, dnia 19 października 1898.

L. cz. 208/91 (3) (7868 1—3)

Ogłasza się niniejszem, że ustanowiona uchwałą c. k. sądu krajowego w Lwowie z dnia 12 marca 1892 L. 8398 nad Stefanem Dydiukiem z Hryniowa z powodu marnotrawstwa kuratela, uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, 28 listopada 1898.

L. cz. VII. 554/97 (2) P. 5/98 (7897 1—3)

Jakób Gruszecki z Trześni uznany marnotrawcą. Kuratorem Walenty Węgrzyn z Trześni.

Mielec, dnia 17 listopada 1898.

L. cz. P. 71/98 (9) (7918 1—3)

Stanisław Ratułowski z Ratułowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego Jakób Konopka tamże.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, d. 28 października 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 276 (7715)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1898, Pr. 462, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der in Smichov-Zizkov erscheinenden Zeitschrift: „Volne Slovo" Prazskych Predmesty (Hlasy z predmesti) vom 8 November 1898 wegen des Artikels: „K obojjazycnosti Smichovskych obchodniku a zivnostniku" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 November 1898, Pr. 465, die Weiterverbreitung der Nummer 311 der Zeitschrift: „Narodni Listy" (Nachmittagsausgabe) vom 11 November 1898 wegen des Artikels: „Nove poulicni demonstrace v Praze" nach §§ 302, 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 November 1898, Pr. 470, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 12 November 1898 wegen des Artikels: „Jak k tomu prijdeme my, obchodnici?" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 November 1898, Pr. 469/2, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Nove Listy" vom 12 November 1898 wegen der Artikel: „Proces o neprovadi zakon o pomadarsteni mistnich nazvu v Uhrach", „Nase predpoved se vyplnila", „Zalovana arcivevodska pozustalost", „Kdo v Praze konfiskuje" und „Antisemitske desatero" nach §§ 63, 64, 302, 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1898 Pr. 29/1, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der in Pardubitz erscheinenden Zeitschrift: „Neodvisle Listy" vom 19 November wegen des Artikels: „Ministrova odpoved" nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 24 November 1898, Pr. 30/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 (a), Jahrg. XXIV, der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Amerika" vom 3 November 1898 nach §§. 64, 122 lit. a und b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 22 November 1898, Pr. 27, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: Cesky List" vom 17 November 1898 wegen des Artikels mit der Ueberschrift: „Listy z Prahy — Male parallely" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 18 November 1898, Pr. 33, die Weiterverbreitung des Blattes 45 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswehr" vom 12 November 1898 wegen des Artikels mit der Aufschrift: „Tschechisch und Deutsch" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 23 November 1898, Pr. 60, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der in Gablonz erscheinenden Zeitschrift: „Gebirgsbote" vom 19 November 1898 wegen der Artikel: „Zu den Fürstenland" und „Das Stimmenverhältniß im österr. Parlament" nach §§ 65, 300, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. mähr.-schles. Oberlandesgericht in Brünn hat mit der Entscheidung vom 4 November 1898, D 112, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Litovelske Noviny" vom 14 October 1898 wegen des Artikels: „Seznam ceskych ditek navstevujicich nemeckou skolu o Litovli" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 21 November 1898, Pr. 43, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 16 November 1898 wegen des Artikels: „Nekoliko Utisaka" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 14 November 1898, Pr. 42, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Srpski Glas" vom 10 November 1898 wegen der Artikel: „Sloboda Stampe", „Bosna i Hercegovina" und „Duh vremena" nach § 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. XII. 1674/98 (6) (7876 2—3)

Przeciw Adolfowi Sobel, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiat. S. I. we Lwowie przez Leona Wahla pozew o zapłacenie kwoty 60 złr. a. w. zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną pierwsza audyencya na dzień 20 grudnia 1898 o godzinie 9 rano w sali Nr. III. sądu pow. S. I.

Celem strzeżenia praw Adolfa Sobla, ustanawia się pana dra Włodzimierza Szafrańskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Sobla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.
Lwów, dnia 30 listopada 1898.

L. cz. A 128/98 (2) (7709 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Marunię Gowdiak o przypadłym na nią z ustawy spadku po Onufrym Turczynie i wzywa ją, by w ciągu roku do spadku tego się zgłosiła w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Stefanem Wołosianką będzie przeprowadzony.

Bohorodczany, 19 września 1898.

L. cz. C. XII. 1673/98 (6) (7877 2—3)

Przeciw Adolfowi Sobel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu pow. S. I. we Lwowie przez Markusa Schotza we Lwowie pozew o zapłacenie 150 złr. a. w. zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną pierwsza audyencya na dzień 20 grudnia 1898 o godzinie 9 rano w sali Nr. III. sądu powiatowego S. I.

Celem strzeżenia praw Adolfa Sobla, ustanawia się pana dra Romana Kulczyckiego, adw. kr. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Adolfa Sobla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.
Lwów, dnia 30 listopada 1898.

L. cz. C. XII 1672/98 (6) (7875 2—3)

Przeciw Adolfowi Sobel, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. Sądu pow. S. I we Lwowie przez Saula Birmbauma we Lwowie pozew o zapłacenie kwoty 71 zł. 84 ct. w. a. zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną pierwsza audyencya na dzień 20 grudnia 1898 o godzinie 9 rano w Sali Nr. III sądu pow. S. I.

Celem strzeżenia praw Adolfa Sobla ustanawia się Pana dr. Juliana Ilewicza, adw. kr. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Adolfa Sobla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział XII.
Lwów, 30 listopada 1898.

L. cz. Vr. XI. 2542/98 (2) (7886 2—3)

Wzywa się każdego, kto posiada wiadomość o obecnym pobyciu Jadwigi Puchała, małoletniej córki Kazimierza Puchały z Kosiny aby o tem zawiadomił tutejszy sąd śledczy.

Rzeszów, dnia 6 grudnia 1898.

L. cz. C. I. 325/98 (1) (7922 1—3)

Przeciw Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego, Oddział I. w Lisku przez Jędrzeja Muryna pozew o zapłacenie kwoty 151 złr. 55 ct. aw.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 27 grudnia 1898 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej z miejsca pobytu Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn, ustanawia się pana adwokata Dra Fichmanna w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Wiktoryę Zadorożną zam. Muryn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 28 listopada 1898.

L. cz. C. 328/98 (1) (7900 1—3)

Przeciw Todresowi Jungleib z Rawy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Leibę Baumöhla z Kałusza pozew o 150 złr.

Na podstawie pozwu naznaczono audyencyę na 20 grudnia 1898 godz. 9 z rana.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się adw. Dra Adolfa Segala w Rawie kuratorem.

Kurator ten zastąpi pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo w sprawie powyższej do czasu, w którym on sam się zgłosi, lub swego pełnomocnika wymieni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rawa, dnia 7 listopada 1898.

L. cz. IV. 334/94 (1) (7710 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach wzywa nieznanych spadkobierców Melanii Lisowskiej z Łyśca, by w przeciągu roku się zgłosili i deklaracye do spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku z tymi który wykazawszy swe prawa do spadku się oświadczą przeprowadzoną i tymże w miarę praw przyznany spadek będzie, zaś część nieobjętą lub cały nieobjęty spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa przyznany będzie.

Kuratorem spadku jest Jan Mażewski z Łyśca.

Bohorodczany, 14 lipca 1898.

L. cz. 141 Ispas II/98 (3) (7600 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi ustanawia w sprawie Dmytra Gojaniuka Andrija, o odpisanie p. gr. 1331 z dóbr Ispas część II. whl. 141 i utworzenie dla niej osobnego ciała hip. w księdze gruntowej dla gm. kat. Ispas, dla niewiadomych z miejsca zamieszkania i pobytu wierzycieli a to: Kaspra Starzyńskiego, Marcina Lasowskiego, Karola Kazimierza i Erazma Bogowskich, Adolfiny Bojgowskiej, Antoniny z Bogowskich Ocharskiej, Jana Ocharskiego, Malwiny z Ocharskich Bobek, Józefa Osadcy, Stanisława Grzegorza 2 im. Kuczyńskiego, Wiktora Bilińskiego, Antoniego Agopsowicza, Deodata, Michała Grzegorza Ksawerego, Katarzyny i Anny Romaszkanów, Wolfa, Jakóba Jankla i Eizyga Beizerów, Schulima Teppera, Leiby Schorra i i Wolfa Bolfa, kuratora ad actum w osobie adw. kraj. dr. Jurczenki w Kołomyi i wzywa wymienionych, b potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego pełnomocnika sądowi wymienili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniedbania przypisać będą musieli.

Kołomyja, 2 czerwca 1898.

L. cz. IV. 1892 (32) (7716 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce, jako władza spadek po Mojżeszu Glanzu pertraktująca, podaje do wiadomości, że dnia 29 grudnia 1891 zmarł w Bóbrce, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mojżesz Glanz. Sąd nie znając miejsca pobytu ustawowego spadkobiercy Izaka Glanza, wzywa tegoż, aby w przeciągu roku jednego od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem ustanowionym w osobie Mojżesza Jageta z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 31 grudnia 1897.

L. 3160 (7906 1—3)

OGŁOSZENIE!

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow. Wydział powiatowy podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie mieleckim że budżet powiatowy na rok 1899 został wyłożony w biurze Rady powiatowej i począwszy od dnia dzisiejszego przez dni 14 może być przeglądanym.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mielec, dnia 7 grudnia 1898 r.
Prezes.
Sękowski.

L. cz. Cw. III 2511/98 (3) (7699)

Przeciw Franciszkowi Piszczkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Abuscha Eisena pozew o nakaz zapłaty sumy 300 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 5 listopada 1898 Cw. III 2511/98 (3)

Celem strzeżenia praw Franciszka Piszczkiewicza, ustanawia się pana dr Bronisława Guńkiewicza adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Piszczkiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział III.
Kraków, dnia 16 listopada 1898.

L. cz. Prez. 3205 21/98 (7891)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że stosownie do postanowienia c. k. Namiestnictwa z 27 listopada 1898 l. 12957/pr. wpisy do rejestru handlowego wa szone w roku 1899 ogłaszać będzie w „Gazecie lwowskiej" i „Gazecie wiedeńskiej", zaś wpisy do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie lwowskiej".

Tarnów, 8 grudnia 1898

L. cz. C. I. 326/98 (1) (7923 1—3)
Przeciw Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddział I. w Lisku przez Jędrzeja Muryna pozew o 471 zł.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 27 grudnia 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn ustanawia się Pana adwokata dr. Fichmana w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Wiktoryę Zadorożną zam. Muryn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 28 listopada 1898.

L. cz. C. I. 327/98 (1) (7924 1—3)
Przeciw Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddział I. w Lisku przez Jędrzeja Muryna pozew o 270 zł.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 27 grudnia 1898 o g. dz. 9 przed południem

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn ustanawia się Pana adw. dr. Fichmanna w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Wiktoryę Zadorożną zam. Muryn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona, w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Lisko, dnia 28 listopada 1898.

L. cz. C. I. 328/98 (1) (7925 1—3)
Przeciw Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddział I. w Lisku przez Jędrzeja Muryna pozew o 471 zł. w. a.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 27 grudnia 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu Wiktoryi Zadorożnej zam. Muryn, ustanawia się Pana adw. dr. Fichmanna w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Wiktoryę Zadorożną zam. Muryn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 28 listopada 1898.

L. 10542/92 (7928 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia, że Jan i Regina Stachnikowie wnieśli podanie o amortyzacyę następujących wierzytelności, obciążonych hipoteką realności lwh. 22 ks. gr. Pietrzejowy a to:

a) wedle poz. 1 sumy 122 zł. 30 ct. w. a. intabulowanej na rzecz Józefa Stachnika.

b) wedle poz. 2 sumy 120 zł. w. a. intabulowanej na rzecz Pinkasa Klama,

c) wedle poz. 3 sumy 80 zł w. a. intabulowanej na rzecz tegoż Pinkasa Klama,

d) wedle poz. 4 sumy 130 zł. w. a. intabulowanej na rzecz Naftuły Achel,

e) wedle poz. 5 sumy 30 zł w. a. intabulowanej na rzecz Markusa Majera,

f) wedle poz. 6 sumy 78 zł. w. a. intabulowanej na rzecz Dawida Eisena.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Stachnika, Pinkasa Klama, Naftułę Achla, Markusa Majera i Dawida Eisena, tudzież ich możliwych prawonabywców, aby do dnia 1 grudnia 1893 prawa swoje do powyższych wierzytelności zgłosili, inaczej po upływie tego czasu sumy te wykreślone zostaną.

Ropczyce, 30 września 1892.

L. cz. VI. 382/96 (4) (7708)
W postępowaniu licytacyjnem powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Turce przeciw Prokopowi Kowalczukowi synowi Wasyla i Wasylowi Szuptar synowi Pawła o zapłatę 120 zł. ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu firmy E. Elias w Tarnobrzegu jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwały egzekucyjnej z dnia 26 lipca 1898 l. cz. VI. 382/96 (1) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można kuratorem Pana Andrzeja Daniłowicza zast. c. k. notaryusza w Boryni.

Rzeczą jest kuratora te osoby dla których go ustanowiono w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcę nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 15 września 1898.

L. cz. Cw. 1439/98 (1) (7767)
Przeciw Jakóbowi Schmidtowi z Nowego Babilonu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Andreasa Schneidera pozew o zapłacenie sumy wekslowej 105 zł.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 23 listopada 1898.

Celem strzeżenia praw Jakóba Schmidta ustanawia się Pana adw. dr. Altmana w Sryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 23 listopada 1898.

Doniesienia prywatne.

Najwspanialsze ozdoby na Boże Drzewko
poleca handel **S. W. NIEMOJOWSKIEGO**
we Lwowie, plac Maryacki l. 8.

Wybór olbrzymi. Ceny najniższe.
Kompletne sortymenta po zł. 1, 2 i wyżej.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyetaryusz z szybkiem wyrobionem pismem, a mogący wykazać się chlubnemi świadectwami z długoletniego prowadzenia działów manipulacyjnych, a to dzienników podawczych, registratury i innych czynności przy c. k. Sądach jako i c. k. Starostwach, poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. A. W. poste restante Mielec. 1095

Kancelista sądowy

pozostający w pięknej, zdrowej, górzystej okolicy stacya kolejowa w miejscu, ½ godziny drogi do dużego miasta, z powodu interesów familijnych zamieni się na Kraków, Podgórz lub inną miejscowość bliżej Krakowa. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „Kancelista" post. rest. Kraków. 1099

Zarząd pasieki Antoniego Kraińskiego w Jezierzanach, powiat Borszczów wysyła w 5-kilowych blaszankach miód praśny, patoka za cenę 3 zł. 20 ct. franco, również miody do picia jako to: dereniak, maliniak, porzecznik i wiśniak w 5-kil. blaszankach za cenę 3 zł. 10 ct. franco.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach
po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

HERBATA



rzeczywiście chinska przez Rosyę sprowadzana o wybornym smaku — 4 wyśmienite gatunki
pakiet 120 gramów:

Nektar książęcy	ct. 55
Perła Chin	„ 75
Bukiet królewski	zł. 1.—
Kwiat cesarski	„ 1.25

Także wyborny **Rum** i wyśmienity **Koniak** prawdziwy francuski w 3 gatunkach
poleca 1061

Kazimierz Lewicki
Lwów, ulica Trybunalska.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835



Meble żelazne
w wielkim wyborze i **łóżka składane** po zł. 5.50, **łóżka zwykłe** od zł. 13.50, **łóżeczka dziecinne** ze siatkami, **umywalnie** żelazne i z marmurowemi płytami, **bidety** po zł. 8.50, **klozety** pokojowe różnych systemów poleca

Antoni Halski
handel żelazny, 966
Lwów, plac Maryacki 9.
Cenniki ilustrowane na życzenie.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.



Powóz półkryty używany, landara oraz nowe faetony do sprzedania. Fabryka powozów i sani **Lickendorfa**, Lwów, ulica Żulińskiego l. 4. Cenniki gratis. 1089

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego
w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Tanie i dobre

nasze **konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych (groszek cukrowy, fasolka szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady itp.), które przez 3letnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały **2 złote i 3 srebrne medale**, są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.

Fabryka konserwów i ogród handlowy 1106
w Lubyczy królewskiej
(poczta, telegraf i stacya kolei Lwów-Bełzec).

Jeden
złoty 100 sztuk wspaniałych dekoracyj na
Boże drzewko
poleca magazyn firmy
Kanczyński i Oberski
ul. Karola Ludwika l. 7 **LWÓW** filia ul. Halicka l. 6

Resztki
materyj meblowych, chodników, pluszów, dywanów
po cenach niżej własnego kosztu.
Jednocześnie poleca:
Meszty tureckie po zł. 1.50,
Szaliki jedwabne po zł. 1.20 i 1.70,
Lambrekiny do okien po zł. 1.— i 1.60,
Dywany gospodarskie pod stoły jadalne po zł. 3, 4, 5,
Dywany pod łóżka od 85 ct za sztukę,
Dywany nad łóżka od zł. 5 za sztukę.
Prócz tych: 1075
hafty tureckie — poduszki — makaty — ekrany — parawany — gobeliny — kozy indyjskie — futerka z angory — serwetki i laufery z aplikacyą itp.
magazyn
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy:
Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

ŁYŻWY.

„Halifax" dobre	para zł.	1.20
„Halifax" ze stalowymi nożami	„ „	1.70
„Halifax" ze szerokimi nożami	„ „	3.—
„Halifax" niklowane, wąskie noże	„ „	3.
„Halifax" niklowane szerokie noże	„ „	5.—
„Halifax" damskie nieniklowane	„ „	1.30
„Halifax" damskie niklowane	„ „	2.50
„Halifax" syst. Jackson Heines, nikl.	„ „	5.50
„Mercur" lub „Helvetia" nieniklowane	„ „	2.60
„Mercur" damskie nikl. szerokie noże	„ „	5.—
„Nurmis" niklowane, szerokie noże	„ „	6.—
„Jackson Heines" nikl. lekkie, po zł. 6 i	„ „	6.50
Paski do łyżew	„	—ct. 30

Dla Towarzystw Sokolich i Szkół odpowiedni opust.
Poleca handel żelazny
Piotr Chrząstowski.
Lwów, plac Kapitulny l. 1.

Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.
Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.
Tutki cygaretowe „NORIS"
wyrobu 1027
Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika
w Krakowie,
odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**
Do nabycia w handlach i trafikach.

Handel kawy, herbaty i wina
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10
poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej $4^8/_4$ kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł.	9.—	½ kilogr.	zł. —.90
CUBA gruboziarnista	„	9.50	„ „	„ —.96
CEYLON [illegible]	„	10.—	„ „	„ 1.—
„ „ przednia	„	10.40	„ „	„ 1.04
„ „ gruboziarnista	„	10.75	„ „	„ 1.08
„ „ perłowa	„	10.75	„ „	„ 1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	„	10.75	„ „	„ 1.08
JAWA złota	„	10.75	„ „	„ 1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.
Opakowanie nie liczy się. 21
Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Rok założenia 1840.



C. k. nadworny dostawca
R. DITMAR we Lwowie
poleca swój najobficiej zaopatrzony skład w różnego rodzaju lampy stołowe, wiszące, pająki brązowe i kryształowe do oświetlenia
naftowego i elektrycznego.

Jedyne źródło niezapalnej nafty najlepszego wytworu krajowego.
Utrzymuję na składzie tylko dwa gatunki:
Za 10 Ltr. nafty cesarskiej złr. 2.—,
„ „ „ „ salonowej „ 1.80,
przy zamówieniu ponad 5 Ltr. dostarczam do domu **bezpłatnie** w bańkach bardzo wygodnych do napełniania lamp.
Dla dogodności szan. P. T. Publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę w składzie lamp przy placu Maryackim i w handlach win i delikatesów
Wnych Panów Stan. Markiewicza, Rynek
„ „ Musiałowicza i Janika, Jagiellońska
„ „ Alberta Szkowrona, plac Maryacki
za okazaniem których wydają moje składy:
ulica Sobieskiego l. 1, ulica Czarnieckiego l. 1.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.